NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Wydanie II.

Rok IX. Kraków, sobota 13 listopada 1926 Nr. 253

NOWY DZIENNIK

Adres red[...]ministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefo[...]onto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[...] Spółki Wydawnicze „NOWY DZIENNIK"
Wszelk[...]katy należy nadsyłać wprost do Administracji.
[...]y przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Ręko[...]akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Re[...]aczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłeszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Z. THON.

Niewczesny spór

Kraków, 12 listopada

Ni ztąd ni zowąd rozpętał się w publicystyce żydowskiej — a ta przecież jest w pięćdziesięciu procentach sjonistyczna! — spór, który w danej chwili nie jest wcale a wcale aktualny. A mianowicie o ostateczny cel sjonizmu. Jeszcze dokładniej: spór o ostateczną nazwę tego, co sjonizm chce wybudować dla narodu żydowskiego w Palestynie — czy ten gmach, który tam się buduje, będzie sie nazywał państwem, czy też zadowoli się jakąś skromniejszą nazwą.

Cały ten niewczesny spór został wywołany jednem, coprawda w wysokim stopniu niefortunnem przemówieniem, jakie wygłosił członek Egzekutywy sjonistycznej, Dr Feliks Rosenblüth, na zjeździe krajowym organizacji sjonistycznej w Austrji. Dr. Rosenblüth, niejako ex cathedra, w sposób jakby autorytatywny i oficjalny, niby jako enuncjację Egzekutywy —chociaż nie wyraźnie w tym charakterze — oświadczył, że sjonizm nie dąży do utworzenia żydowskiego państwa w Palestynie, a zadowalnia się utworzeniem takiej siedziby narodowej żydowskiej, która będzie mogła być wspólną posiadłością, rodzaj condominium, Żydów i Arabów.

Musiało to oświadczenie zrobić wrażenie pełnej rezygnacji, skoro wywołało takie liczne i takie ostre sprzeciwy, które nawet znalazły wyraz w bardzo stanowczo ułożonej rezolucji, sprzeciwiającej się temu rezygnacyjnemu i minorowemu duchowi. Prasa sjonistyczna odtąd kwestję dyskutuje, a czyni to z pewną namiętnocią, która nie stoi zgoła w żadnej proporcji do aktualności tego zagadnienia.

Nie jest w politycznych kwestjach ani zdrowo ani mądrze prowadzić publiczną dyskusję teoretyczną w tonie namiętnym, który tylko rozdrażnia spierające się strony, ale do żadnego praktycznego celu bezpośrednio nie prowadzi. Mamy dzisiaj w pracy sjonistycznej takie piętrzące się ciągle trudności i troski, że w interesie tej pracy należy dążyć do najsilniejszego skoncentrowania wszystkich sił i całej uwagi na pokonanie właśnie tych trosk i trudności. Nieraz to z tego miejsca i gdzieindziej stwierdzałem i dowodziłem na podstawie niezbitych faktów, że punkt ciężkości naszej obecnej pracy nie leży bynajmniej w ogólnej naszej obecnej pozycji politycznej, ile raczej w realnych czynach. Dzisiaj jest dla nas każda nowa zdobyta i umocniona placówka w Palestynie, nowa kolonja czy nowa gałąź przemysłowa, stokroć ważniejsza, aniżeli taka czy inna słowna, lub nawet piśmienna deklaracja tego czy innego czynnika angielskiej czy międzynarodowej polityki. Mamy deklarację Balfoura i uchwałę w San-Remo, mamy uroczyste oświadczenie Ligi Narodów i — jeszcze poprzednio — rady ambasadorów, a to jest niewątpliwie silna i niezachwiana podstawa, na której możemy budować. Nic się na gorsze nie zmieniło, jakkolwiek t. z. „Biała księga", — którą zresztą sam Żabotyński jako ówczesny członek Egzekutywy przyjął i podpisał! — pozornie pewne restrykcje zawiera. Wszystkie te pozorne ograniczenia nie odnoszą się do ostatecznego celu, ile raczej do metody naszej pracy i — jeśli można się tak wyrazić — do akcentów zasadniczych naszych poczynań. Deklaracja Balfoura i uchwała w San Remo, która tę deklarację w całości i bez zastrzeżeń zaadoptowała i inkorporowała, mówią o „żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie" i nie czynią żadnej próby ustalenia publiczno-prawnego charakteru tej „siedziby narodowej". — Trzeba pamiętać, że całe to określenie jest zupełnie nową nomenklaturą w polityce międzynarodowej. A wybrało się, względnie stworzyło się to zupełnie nowe określenie właśnie dlatego, że idzie o coś zgoła nowego i bezprzykładnego, o ponowne przeszczepienie narodu do swojej pierwotnej ojczyzny, z której go blizko 2000 lat temu przemoc wyparła. Skoro niema na to przykładów w historji, niema też i nazwy odpowiedniej. A że się właśnie nie chciało i nie mogło przesądzać ostatecznego wyniku, utworzyło się ogólnikowe określenie, które niczego nie wyklucza.

Organizacja sjonistyczna zadowoloną nie była tem określeniem, przedewszystkiem z powodu zawartego w niem pewnego zastrzeżenia i ograniczenia, że „siedziba narodowa" ma być stworzona „w Palestynie", a nie, jakby to było znacznie jaśniej i prościej, że ma być „Palestyna żydowską siedzibą narodową". Nie jest może wykluczonem, że w ostateczności, kiedy przyjdzie chwila upragniona możliwego przystąpienia do zorganizowania państwa żydowskiego, podniosą się z strony naszych nieprzyjaciół, — których nam prawdopodobnie i wtedy nie zabraknie, — pewne zastrzeżenia czy sprzeciwy. Mam jednak wrażenie, że tym sprzeciwom i zastrzeżeniom najściślejsze określenie także by nie zapobiegło. Dobra wola znajdzie dostatecznie ufundowaną podstawę i w niezupełnie jasnem określeniu, a zła wola potrafi wykomentować istotną treść nawet z bardzo prostego i jasnego słowa.

Uważaliśmy więc teoretyczny spór o istotę „siedziby narodowej" za conajmniej — odroczony. Przez długi też czas nawet teoretycy sjonizmu tym problemem się nie zajmowali. Ideologja sjonistyczna jest dostatecznie ustalona, ona już nam tak weszła in succum et sanguinem, że rzeczywiście żadna nie zaszła potrzeba do roztrząsania niewczesnego zagadnienia. Do pracy mamy przed sobą olbrzymią jeszcze niezabudowaną przestrzeń, do żądań wobec mocarstwa mandatowego mamy w tekście mandatu dużo podstaw, — nie mieliśmy tedy żadnego powodu do dyskusji na temat nieaktualny.

Skoro jednak w ten czy inny sposób temat ten się aktualizuje, skoro w publicystyce naszej występują poważni bądźcobądź pisarze, którzy próbują niejako obciąć sjonizmowi skrzydła i ścieśnić jego rozpęd, to należy jasno powiedzieć, że to nie jest dopuszczalnem. Trzeba wtedy powiedzieć wyraźnie i niedwuznacznie, że sjonizm dąży faktycznie i istotnie do utworzenia państwa żydowskiego w prastarej ojczyźnie żydowskiej. To jest naszem dążeniem, a jeżeli to się nam z powodu oporu możnych tej ziemi nie powiedzie, to będziemy my, czy nasza potomność, czuli się okropnie pokrzywdzeni. Stoimy bowiem na stanowisku, że jesteśmy żywym narodem, a jako takiemu należy się własny kawałek ziemi na którym będzie mógł się ze wszystkiemi swojemi zdolnościami twórczemi zupełnie i swobodnie wyżyć.

— — —

My stawiamy do świata i przedewszystkiem do siebie samych ten postulat. A świadomość, że nasze żądanie jest sprawiedliwe, a nasze prawa nieprzedawnione, daje nam siłę, uskrzydla naszą energję do niesłychanie ciężkiej, żmudnej i ofiarnej pracy, jakiej takie nie bywałe dotąd dzieło bezwarunkowo i nieuchronnie wymaga. W tem naszem żądaniu i postanowieniu leży nasza moc, w nich leży przypieczętowany nasz los. Z realizacją tego programu stoimy i upadamy. Z nim jesteśmy związani na śmierć i życie. W wykonaniu naszego ideału widzimy pełne rozwiązanie kwestji żydowskiej, jedyne rozwiązanie.

Przychodzę jednak z ciężkiem pytaniem: A co z Arabami? Czy my, którzy cierpieliśmy tyle krzywd, idziemy na krzywdzenie kilkuset tysiecy Arabów, mieszkających w Palestynie? Czy można pogodzić z całym idealizmem, tkwiącym w sjonizmie, wypieranie Arabów z ich ziemi i pozbawienie ich praw, jakie do Palestyny bezsprzecznie mają?

Uważam takie postawienie kwestji za zgoła niedorzeczne i niuzasadnione.

Nie chcemy, rzecz jasna, ani jednej żywej duszy, ani jednej ludzkiej myśli lub wiary, skrzywdzić i zgwałcić. Wychodzimy bowiem z tego przekonania, — które zresztą obnosimy po cały świecie, — że państwo nie musi się zasadzać na czyjejś krzywdzie, tak jak ono nie musi być gwałtem zdobywane i przemocą budowane.

Pojęcie: „państwo", „suwerenność" przechodzą w ostatnich latach bardzo znamienną ewolucję. Niema już dzisiaj takiej bezgranicznej suwerenności, którąby nadała prawa do krzywdy. Wojna światowa doszczętnie złamała i zniszczyła taką „suwerenność", zupełnie tak, jak w pewnym okresie kultura wraz ze związaną z nią etyką złamała i zniszczyła prawo do samosądu, do zabijania, do rabowania. Państwo, które krzywdzi jest już dzisiaj uważane, a będzie niem coraz bardziej z biegiem czasu i z rozwojem naszych pojęć zbiorowej etyki, za coś tak niedopuszczalnego i niemożliwego, jak jest uważany „Raubritter" germański w naszej obecnej moralnej świadomości.

Nie będziemy krzywdzić, ale będziemy szukać możliwości jak najlepszej symbiozy. A znajdziemy ją, bo przychodzimy jako bracia do Arabów, bez broni i bez podstępu. Przychodzimy z wolą pracy i budowy. Rzucamy „siew bratniej miłości". Zastajemy pustynię piasku i skał, a chcemy stworzyć ogród. Chcemy i umiemy — my jedni. O tem dotychczasowa historja mogła już świat przekonać. Wszystkie narody i plemiona, które dotychczas w Palestynie żyły, spustoszyły i zniszczyły ją, bo ona im nigdy nie była domem, ojczyzną. Nam ona jest domem, ojczyzną. Tam byliśmy, wielkim narodem. Nasz instynkt narodowy nam mówi, że możemy nim ponownie zostać, ale tylko tam gdzie stała nasza kolebka, gdzie był nasz ogród i nasz warsztat.

Oto, co nam daje prawo. Oto, z czem przychodzimy. Gdzie tu się mieści choćby cień krzywdy?

Szukamy współżycia i współpracy z Arabami

mi ale pragniemy stać się tam jaknajszybciej większością i rozpocząć własne i wolne życie. Na tak postawiony problem rozwiązanie dobre i słuszne się znajdzie, bo go całą duszą szukamy i pragniemy.

Takie jest nasze marzenie i nasza tęsknota. To chcemy zrealizować. A być większością na jakiemś terytorjum i żyć na niem wolno i tworzyć własną kulturę, znaczy tworzyć na niem państwo.

To jest nasze dążenie i tego dokonamy.

Uroczysty obchód ku czci ósmej rocznicy uzyskania niepodległości — w stolicy

Wielka rewja wojsk na pl. Saskim.

Warszawa, 11. 11 PAT. Dzisiaj w 8-mą rocznicę odzyskania niepodległości już od wczesnego ranka panował ożywiony ruch. Mimo deszczu na ulice wyległy tłumy. Domy udekorowane były flagami. Nastrój panował świąteczny. Gmach sztabu generalnego i plac Saski udekorowano. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza warta honorowa. Znicze zapalone. Na placu Saskim tłumy powstrzymywane były przez policję i kordon wojska. O godz. 10-tej w katedrze św. Jana odprawił mszę ks. kardynał Kakowski. Obecni byli przedstawiciele rządu z ministrem Bartlem na czele wyżsi urzędnicy państwowi, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Sejmu i Senatu, organizacje społeczne i świat polityczny. Stałe zajęło duchowieństwo. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w katedrze nie był obecny. Wysłuchał on wraz z najbliższą rodziną oraz Marszałkiem Piłsudskim specjalnej mszy świętej odprawionej o godz. 10'30 rano w kaplicy na Zamku przez biskupa Galla. Na mszy był obecny p. minister Bartel wraz z wszystkimi członkami rządu. Po nabożeństwie o godz. 11'25 na plac Saski przybywają przedstawiciele rządu z ministrem Bartlem na czele, wielu posłów senatorów, oraz generalicja korpus dyplomatyczny. attache wojskowi i misja wojskowa w komplecie.

Punktualnie o godz. 11'30 trębacze wojskowi grają pobudkę „Baczność!!" Wojsko prezentuje broń. Orkiestra gra hymn narodowy. Od strony ulicy Wierzbowej ukazuje się marszałek Piłsudski w otoczeniu generalicji i adjutantów. Wszyscy pieszo. Komendant dosiada swojej kasztanki, na której prowadził w bój legjony. Odebrawszy raport od dowódcy rewji gen. Konarzewskiego marszałek Piłsudski zajmuje miejsce przed pomnikiem Poniatowskiego. Na rozkaz gen. Konarzewskiego rozpoczyna się defilada, przed którą wypuszczono gołębie pocztowe w ilości 1000, które wyfrunęły z klatek i okrążywszy kilkakrotnie plac Saski, odleciały do swoich garnizonów rozsianych po całym terenie Rzeczypospolitej. Kolejno defilowały przed marszałkiem Piłsudskim artylerja piechota i kawalerja, wreszcie pułk samochodów pancernych. Świetna postawa wojska wzbudzała co chwila słowa uznania, które raz po raz zmieniły się w entuzjastyczne okrzyki i oklaski.

O godz 12'40 defilada się kończy marszałek Piłsudski zsiada z kasztankii w tym momencie kordon policji i wojska pod naporem tłumu pęka. Wokoło pomnika gromadzą się tłumy i wznoszą okrzyki na cześć komendanta, który wsiada do samochodu i odjeżdża. Zrywa się burza oklasków i okrzyków „Niech żyje!" Okrzyki te towarzyszą odjeżdżającemu samochodowi.

Udział przedstawicieli żyd. w uroczystości

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 11. 11 Sin. W dzisiejszej uroczystości brali udział przedstawiciele warszawskiej gminy żydowskiej w osobach prezesa gminy żydowskiej posła Farbsteina, wiceprezydenta Rosenbauma i Feldsteina, dalej rabin-pułkownik Mieses i posłowie żydowscy. Ogólną uwagę zwracali dwaj rabini, którzy przy byli z wielkim bukietem kwiatów mianowicie rabin Sakin z Baranowicz, osobisty przyjaciel marszałka Piłsudskiego i rabin strzyżowski. Na amarantowej wstędze bukietu umieszczony był napis: „Marszałkowi Piłsudskiemu w ósmą rocznicę niepodległości Polski i powrotu z Magdeburga — rabin Sakin z Baranowicz".

Ponadto brali udział w uroczystościach przedstawiciele Koła Żydowskiego z posłem Hartglasem na czele.

P. P. S. wypowiada rządowi walkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 11 Sin. Wieczorem odbyło się posiedzenie CKW prezydjum związku PPS oraz centrali związków zawodowych. Konferencja ustaliła wspólność organizacji politycznej ze związkami zawodowymi w walce o interesa klasy robotniczej, sprzeciwiając się próbie rządu wydzielenia organizacyj zawodowych od organizacji politycznej. CKW skonkretyzował szereg postulatów pod adresem rządu. Konferncja stwierdziła że stanowisko rządu pod względem politycznym i gospodarczym jest zupełnem przesunięciem się na platformę polityki kapitalistyczno bankowej i wielkoobszarniczej. Konferencja wzywa warstwy robtnicze do walki z rządem o swoje prawa.

Konferencja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości uchwały CKW co do opozycji stronnictwa PPS wobec rządu. Dla zrealizowania uchwał dzisiejszej konferencji odbędą się w dniach najbliższych dalsze narady. Sprawa posła Moraczewskiego nie została urzędowo załatwiona Spodziewają się, że p. Moraczewski wystąpi z partji PPS.

Terror faszystowski srozy się dalej we Włoszech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11 11. (T) Z pogranicza szwajcarsko-włoskiego nadchodzą wiadomości o szalejącym terrorze faszystów w całych Włoszech. W całym kraju panuje ogromne wrzenie.

W Rzymie został obwity do krwi dziennikarz opozycyjny Gianinii sekretarz związku robotniczego Sardelli. Pobity został również redaktor „Voce Republicana" prof. Schiavetti.

W miejscowości Bergamo padli ofiarą faszystowskiego terroru członkowie katolickiej partji ludowej (co na to entuzjaści włoskiego faszyzm z pod znaku „Głosu Narodu"? — Uw. Red.) Wybitny działacz tej partji hr. Seccosu vardo został dotkliwie obity laskami, poczem musiał podpisać deklarację, w której potwierdza, że został obity!

Gdy biskup Viceny napiętnował z ambony system terroru, stosowany obecnie we Włoszech, zgromadzeni w katedrze faszyści chcieli się na niego rzucić i dopiero interwencja karabinierów uchroniła biskupa przed faszystami. Ci ostatni wysłali specjalną delegację do Rzymu z żądaniem ukarania biskupa.

Słychać, że kilka tysięcy osób padło dotąd ofiarą terroru faszystów, którzy przeciwników biją niekiedy śmiertelnie, a mieszkania ich i domy demolują.

Anarchiści włoscy grożą Garibaldiemu śmiercią

Paryż, 11. 11 (K). Pułk. Garibaldi został wczoraj skonfrontowany z 3-ma anarchistami włoskimi. Usiłował on wysłać ich jako emisarjuszy do Włoch przeczuli oni jednakże niebezpieczeństwo i odmówili propozycji Garibaldiego. Konfrontacja miała przebieg bardzo drastyczny, owi bowiem trje anarchiści usiłowali czynnie znieważyć Garibaldiego, obrzucili go przytem gwałtownemi wzwiskami, oraz zagrozili śmiercią po uwolnieniu.

Nie wolno krytykować!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 11 Sin. Dzisiejszy numer „Rzeczypospolitej" został skonfiskowany z powodu krytyki ustawy prasowej.

Posiedzenie Koła Żydowskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 11. 11 Sin. Jutro odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego.

Nie pójdą na Zamek

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 11. 11 Sin. Klub PPS oraz klub Białoruski, Ukraiński i Niemiecki postanowiły nie brać udziału w uroczystościach na Zamku.

—oSo—

Zażegnany kryzys węglowy w Austrji

Dzięki transportom węgla polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11. 11 (D). Dzięki usiłowaniom interesowanych zarządów kolejowych transporty węgla z Polski do Austrji uległy znacznej poprawie i że grożące przesilenie węglowe zostało narazie zażegnane.

Rezygnacja Bosla przyjęta z „ubolewaniem" do wiadomości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 11. 11 (D). Dziś odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Union Banku, na którem przyjęto z ubolewaniem wiadomość o rezygnacji z prezydentury i członkowstwa rady nadzorczej prezydenta Bosela.

Drugi wyrok w Landsbergu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 11. 11 (T). Z Landsbergu donoszą: W drugim procesie o morderstwo kapturowe został sierżant Klapproth skazany na 1 rok więzienia z usiłowane morderstwo, zaś oskarżeni Schulz i Hayn zostali uwolnieni.

Wielka afera wywozowa w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Duisberg, 11. 11 (D). Na podstawie wykradzionych certyfikatów wywozowych wywieziono z okręgu Essen nielegalnie 100 tysięcy ton węgla przez granicę holenderską. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo. Dotąd nie aresztowano nikogo pod zarzutem tego masowego szmuglu.

Dziś będzie stracony por. Lederer

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 11. 11 (D). W dniu jutrzejszym zostanie stracony były porucznik żandarmerji G. Lederer, zasądzony na karę śmierci za morderstwo. Jak wiadomo żonie Lederera została kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie.

Aresztowanie przywódcy ekscesów antyfrancuskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 11 11 (K) Władze francuskie w Nicei aresztowały włoskiego faszystę Carvina który podczas głośnych zajść wykroczeń antyfrancuskich w Ventimigli pierwszy wtargnął do budynku konsulatu francuskiego, przyczem z balkonu wygłosił mowę podburzającą przeciwko Francuzom.

Zaprzeczenie w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11 11. (K) Agencja Havasa zaprzecza wiadomości, jakoby międzysojusznicza komisja kontrolna w Niemczech miała być zastąpiona przez komisję Ligi narodów. Agencja zaznacza, iż najpierw muszą Niemcy wypełnić wszystkie swoje zobowiązania w sprawie rozbrojenia.

Na horyzoncie politycznym

Strajk górników przed nową sesją parlamentu angielskiego

Rokowania w sprawie likwidacji strajku górników są na dobrej drodze. Zwolaną została na żądanie egzekutywy górników konferencja delegatów, która ma sprawę rozstrzygnąć. Osią obrad jest kwestja 7-godzinnego dnia pracy. Górnicy żądają mianowicie, by 7-godzinny dzień pracy był podstawą unormowania minimalnej płacy we wszystkich dystryktach, a więc, jeśli górnicy zgodzą się na 8-godzinny dzień pracy w pewnych dystryktach, temsamem ma być podwyższona płaca minimalna. O możności przedłużenia dnia pracy ma właśnie zadecydować konferencja delegatów. Drugim punktem spornym jest sprawa minimum płacy. Właściciele kopalń nie chcą podpisać umowy, któraby miała charakter ogólno państwowy, jednak oświadczyli gotowość polecenia dystryktom takiego unormowania tej sprawy, by robotnicy otrzymali płacę, jaką mieli w roku 1921.

Parlament przystąpił do obrad, a sesja jesienna potrwa najprawdopodobniej do 17 grudnia br. Główną sprawą, którą będzie się zajmowała sesja jesienna jest przedłożenie rządowe w sprawie elektryfikacji kraju. Projekt rządowy przewiduje centralizację wszystkich wytwórni elektryczności, których w Anglji jest przeszło 600.

Związek kupców angielskich wniósł do rządu memorandum, w którem wskazuje na olbrzymie straty, jakie poniosła Anglja z powodu strajku górników — i dlatego domaga się reformy ustawodawstwa, redukującej do minimum możność strajków i lokautów. Memorandum to jest po myśli partji konserwatywnej, ale ze względu na sukcesy, jakie Partja Pracy odniosła przy wyborach municypalnych uznano za stosowne uregulowanie tej sprawy odłożyć na rok przyszły.

Wzrost wpływów Partji Pracy mocno zaniepokoił konserwatystów. Echem tego zaniepokojenia jest artykuł „Daily Mail", domagający się ustawy, w myśl której osoby pobierające wsparcie dla bezrobotnych lub też zasiłek funduszu dla biednych, mają być pozbawione prawa wyborczego do gmin.

Obrady Komisji Mandatowej

Obradująca w Genewie Komisja Mandatowa, zajmuje się obecnie sprawozdaniem Anglji w sprawie Iraku. Angielski Wysoki Komisarz dla Iraku sir Henry Dobbs informował obszernie komisję o położeniu Iraku. Sprawozdanie jego obejmuje czasokres od końca wojny światowej aż do początku roku 1923. Nawiązuje w niem sir Dobbs do niepokojów, które wybuchły w Iraku i w państwach sąsiednich i przedstawia metodę pracy, zapomocą której udało się Irak przemienić w niezawisłe państwo o parlamentarnych instytucjach i lokalnym samorządzie, rozumie się przy pomocy angielskich doradców, którzy jednak nie mają żadnego bezpośredniego wpływu na parlament. Ilość angielskich urzędników w Iraku wynosi obecnie 104, a więc znacznie została zredukowaną, gdyż w r. 1920 było w Iraku 473 urzędników. Aparat administracyjny funkcjonuje doskonale a stosunki wobec Brytanji są zupełnie zadawalające.

Przegląd prasy polskiej

Trzy wnioski pos. Strońskiego. — Jedyny obrońca rozporządzenia prasowego. — „Socjalizm polski złudzeń nie ma". — Włoskie apetyty na kolonje francuskie.

Poseł Stroński oświadcza w „Warszawiance", iż ma zamiar zgłosić na najbliższych posiedzeniach Sejmu trzy wnioski, dotyczące rozporządzenia Prezydenta Rzplitj z 4 bm. w sprawie represyj prasowych. Pierwszy wniosek żąda uchylenia tego rozporządzenia, zaś drugi i trzeci domagają się, aby z uprawnień Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy — tak w czasie trwania Sejmu, jak i w czasie jego rozwiązania — wyłączone zostały sprawy wymienione w art. 104 i 105 Konstytucji, tj. sprawy swobodnego wyrażania myśli i przekonań oraz wolności prasy. Chodzi więc o to, aby ustawa prasowa mogła być wydana tylko w formie ustawy, a nie „rozporządzenia z mocą ustawy".

Okazuje się bowiem, że doraźne rozporządzenie wkracza tu zbyt bezwzględnie w prawa konstytucyjnie zastrzeżone, a podstawowe w życiu obywatelskiem. Ale też Sejm i Senat — oświadcza z drugiej strony pos. Stroński — muszą bezzwłocznie przystąpić celem zabezpieczenia przed szkodliwemi wiadomościami nieprawdziwemi i przed zniewagami, do uchwalenia, w porozumieniu z Rządem, starannej ustawy w tym przedmiocie, aby uczynić zadość niewątpliwej potrzebie ukrócenia swawoli bez dowolności w drugą stronę.

Pos. Stroński przypuszcza, że obecne rozporządzenie z pewnością zostanie przez Sejm uchylone, tak że najdalej koło 1 grudnia straci ono moc obowiązującą.

Jedynym, który dotąd stanął w obronie rozporządzenia prasowego, jest p. wicepremjer Bartel, który w wywiadzie udzielonym „Epoce" oświadczył m. in.:

Praca nad projektem ustawy prasowej prowadzi się od szeregu miesięcy i potrwać musi jeszcze czas dłuższy. Tymczasem rząd uznał za konieczne spowodować wydanie rozporządzenia którego celem jest podniesienie wartości słowa. Prasie, świadomej swej roli i swego znaczenia nie może zależeć na rozpowszechnianiu wiadomości nieprawdziwych. Wolność słowa nie jest równoznaczna z wolnością świadomego, a przytem szkodliwego kłamstwa. Tylko takie słowo ma walor, które pokryte jest odpowiedzialnością autora.

Rozporządzenie nie jest wymierzone przeciwko wolności słowa. Nie uszczupla ono w niczem prawa krytyki rządu i jego poczynań. Stają pod pręgierzem jedynie plotka, kłamstwo potwarz.

W związku z rozporządzeniem prasowem oraz z powołaniem przez rząd stałej doradczej komisji gospodarczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów — komisji złożonej z przedstawicieli wielkich banków i wielkiego przemysłu pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego (Lewiatan) — zamieszcza „Robotnik" bardzo ostry artykuł p. Niedziałkowskiego pt. „U rozstajnych dróg":

Rząd stanął u rozstajnych dróg. Jeden krok dalej, po linji wytkniętej w mowach p. Wierzbickiego, jeden krok dalej po linji, nakreślonej dekretem prasowym, a **pryskają ostatnie złudzenia najbardziej naiwnych naszych demokratów.** Socjalizm polski złudzeń nie ma.

Z wypadków polityki zagranicznej zajmuje się prasa przedewszystkiem Włochami. „Czas" formułuje „realne przeciwieństwa interesów politycznych" między Włochami a Francją następująco:

Włochy dążą z całą energją do zaboru francuskich kolonij nad Morzem Śródziemnem do odebrania Francji Korsyki (etnograficznie włoskiej) i do silniejszego usadowienia się na Rivierze. Mają one nadmiar ludności, odczuwają brak kolonij, chcą dla swego przemysłu skarbów naturalnych, w jakie same są ubogie, rozpiera je wreszcie ambicja imperjalistyczna panowania nad Morzem Śródziemnem. Tym potrzebom i ambicjom włoskim Mussolini daje wyraz nieustanny w swych przemowach i w swych działaniach. Demonstracje antyfrancuskie we Włoszech trzeba oceniać na tem tle szerszem i tem więcej się niemi niepokoić.

Polityka francuska zachowuje się wobec apetytów włoskich — defensywnie. Sama jednak defensywa nie wystarczy. Włochy cierpią na nadmiar ludności. Będą one ciągle łakomie spoglądały w stronę Algieru i Marokka. Przy rewizji mandatów kolonjalnych odegra ten moment wybitną rolę.

Z rezolucyj Krajowej Konferencji Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

REZOLUCJE KEREN HAJESODU.

1) Konferencja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z działalności K. H. i stwierdza, że była wydatną i owocną, tak że dochody tego roku znacznie się powiększyły. Mimo jednak powiększenia dochodów ilość deklarantów zachodniej Małopolski i Śląska jest jeszcze za szczupła.

2) Konferencja przyjmuje do wiadomości przedłożony przez biuro kontyngent na sumę 50.000 dolarów za rok 1926.

3) Konferencja wzywa wszystkich członków władz Org. Sjon., jakoteż prowodyrów Org. Sjon. we wszystkich miejscowościach do intensywnej pracy na rzecz KH, który wespół z KKL, są fundamentalnymi instrumentami odbudowy Erec.

4) Konferencja wita odezwę głównego Dyrektorjum KH, w sprawie przeprowadzenia specjalnej akcji 100.000 funtów pomiędzy sjonistami, celem zainaugurowania koniecznej i niezbędnej pracy dla załagodzenia obecnego kryzysu w Erec.

5) Konferencja wzywa wszystkich sjonistów bez wyjątku do spełnienia ich świętego obowiązku w obecnej ciężkiej chwili i proklamowania akcji na rzecz KH wśród sjonistów.

6) Konferencja wyraża zadowolenie, że biuro Centrali zostało przeniesione do Palestyny i przypuszcza, że okoliczność ta wpłynie dodatnio na kierownictwo głównego instrumentu finansowego Palestyny i da impuls do wzmocnienia dalszej pracy.

7) Konferencja wyraża uznanie Centrali biura KH, przedewszystkiem jej przewodniczącemu Dr. M. Spieglowi za jego niestrudzoną pracę na rzecz KH.

8) Konferencja wyraża podziękowanie Tow. delegatom i współpracownikom biura KH za ich pracę, a przedewszystkiem kierownikowi biura Dr. G. Terle za jego niestrudzoną i owocną pacę w obecnej ciężkiej chwili.

REZOLUCJE K. K. L.

1) Konferencja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centrali KKL i wyraża swe ubolewanie, że dochody w roku bieżącym spadły, przyczem stwierdza, że jest to wynikiem zaniedbania pracy KKL przez sjonistów w poszczególnych miastach.

2) Konferencja wzywa wszystkich sjonistów do intensywnej i wytrwałej pracy na rzecz KKL, przyczem nakłada obowiązek na wszystkie Komitety Lokalne, by wszelkiemi siłami dążyły do osiągnięcia kontyngentów tegorocznych.

3) Konferencja przypomina, że w roku bieżącym, roku jubileuszowym ŻFN, muszą wszystkie siły być wykorzystane, celem przeprowadzenia wielkiej akcji, i zarazem wzywa wszystkich czynnych i wpływowych sjonistów, jako też prowodyrów sjonistycznych, by się stawili do dyspozycji kierownictwu akcji jubileuszowej KKL i dołożyli wszelkich starań, by akcja

ta została uwieńczona pomyślnym rezultatem.

4) Konferencja przypomina, że w roku jubileuszowym jest obowiązkiem wszystkich organizacyj, stowarzyszeń, komitetów sjonistycznych i o ile możliwe także osób pojedyńczych wpisanie się do złotej księgi KKL.

5) Konferencja ubolewa nad tem, że niektóre organizacje, jak Ezra, Tarbuth i Chaluc, wbrew uchwale Kongresu przeprowadzają akcje i zbiórki w czasie przeznaczonym na KKL. Konferencja zabrania dlatego wszystkim instytucjom żydowskim w czasie całego miesiąca Tiszri, Chanuka, Kaf Tamuz (rocznica śmierci Herzla) przeprowadzania akcji i zbiórki. Agitacja na rzecz zbiórek i funduszów wyżej wspomnianych instytucyj żydowskich niema być prowadzona w takiej formie i w takich rozmiarach, by się utwierdziło przekonanie równorzędności tychże z podstawowemi funduszami Org. sjon. KKL i KH.

6) Konferencja stwierdza, że Centrala KKL. w Krakowie kieruje pracą i propagandą w sposób jak najlepszy i wyraża swe uznanie Centrali, przedewszystkiem zaś oddanemu przewodniczącemu tejże Dr. Chaimowi Hilfsteinowi.

7) Konferencja wyraża biuru KKL, przedewszystkiem zaś tow. Mojżeszowi Wiesenfeldowi, jakotęż Dr. Bernardowi Weinertowi swe uznanie za niestrudzoną pracę na rzecz KKL.

Z ekranu

„CZERWONY BŁAZEN". (Kino-teatr „Uciecha").

Czytałem niedawno w jednem z pism filmowych apel do autorów, by oryginalne tworzyli scenarjusze filmowe. Wszelkie przeróbki słynnych powieści wywołują porównanie, które niezawsze wychodzi na korzyść X Muzy, a kiepskich powieści nie warto znowu filmować.

„Czerwony Błazen" należy do tej drugiej kategorji. Jeśli więc „Czerwony Błazen" nie przechodzi bez wrażenia, wielka w tem zasługa inscenizatora i reżysera. P. H. Szaro, znany reżyser żydowskiego filmu „Jednego z 36" ma doskonałe oko i dużą wyobraźnię wizyjną. Najlepiej też wypadły sceny traktowane wyłącznie wzrokowo, jak obława policyjna, gonitwa za cyrkowcem po dachach, szynkownia i cyrk, słabiej inne sceny pozbawione już tego elementu ruchowego. Ze stanowiska techniki filmowej podkreślić też należy pysznie zrobioną scenę mijania się samochodów, co świadczy o opanowaniu nocy, przez naszego reżysera.

Z kreacji aktorskich najwyrazistszą była sylwetka inwalidy — cyrkowca p. Body, bez temperamentu zagrał swą rolę p. Haydziński, p. Boelke mocne robi wrażenie w chwilach sennych majaczeń. P. Makowska zagrała swą rolę z wdziękiem wielkiej typowej gwiazdy filmowej.

W każdym razie „Czerwony błazen", chociaż nie jest filmem „sensacyjnym", posiada dużo walorów i oznacza wielki postęp naszej krajowej produkcji. Jest to może pierwszy film polski, który duże wzbudza zainteresowanie. **Moassl.**

Most nad oceanem

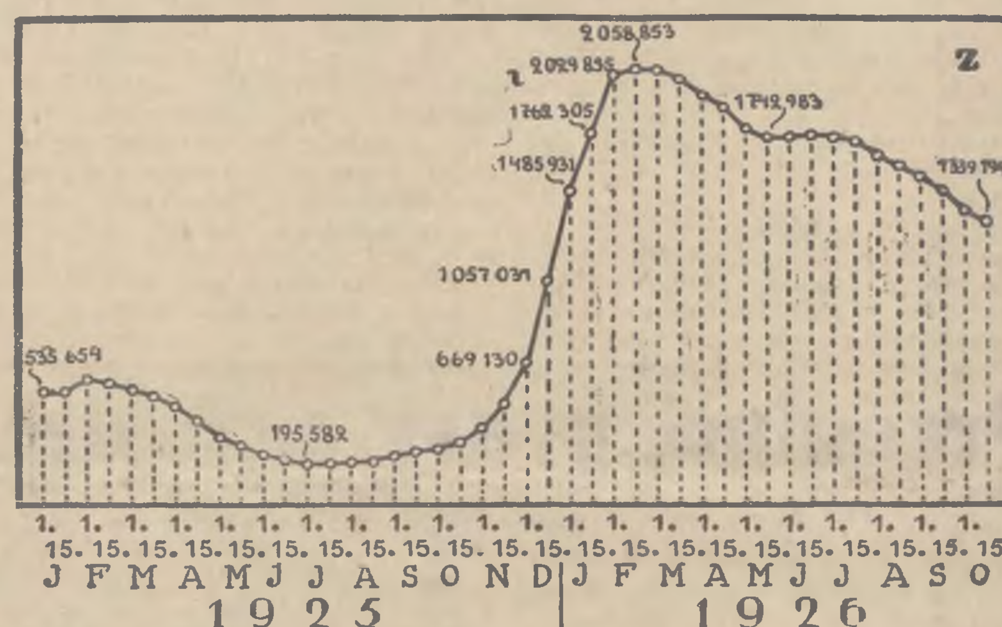
Nie jest to utopja, ani temat fantastycznej powieści, albowiem kwestją mostu nad oceanem zajmają się ludzie nauki powagi na polu inżynierji a chociaż poważnie trzecierny głową na znak niedowierzania, jednakowoż plan ten istnieje. Żyjemy w okresie, w którym niemożliwe staje się możliwem. Któżby wierzył w możność przenoszenia obrazów zapomocą radja!

A więc most nad Oceanem. Najkrótsza przestrzeń między starym a nowym światem wynosi 1900 mil. Wszystkie projekty zgadzają się z tem, że punkt wyjścia w Europie ma być Quenstown w Irlandji i St. Johna w Nowej Funlandji. Panuje też ogólna zgoda, że konstrukcja tego mostu będzie łańcuchowa. Inżynierowie budowy mostów Ameryki dali nam imponujące dowody swej umiejętności. I tak słynny most nowojorski ma 980 metrów długości, most zaś w Galwestonie w Teksas, długości 3390 metrów, spoczywa tylko na czterech słupach. Sprawa słupów jest tutaj najtrudniejszą. Jeśli ta kwestja będzie załatwioną można uważać problem za ostatecznie rozwiązany. Wbijanie bowiem słupów może tylko wtenczas nastąpić jeśli ciśnienie olbrzymich mas wody umożliwi człowiekowi pracę. Otóż w środku projonowanej drogi na most głębokość morza wynosi około 3800 metrów, największa dotychczas stwierdzona głębokość wynosi 4.768 metrów. Montblanc w tem miejscu zanurzony wystawałby tylko swoim najwyższym szczytem o 42 metrów ponad poziom morza.

Pytanie to zaprząta umysły amerykańskich inżynierów. Teoretycznie uważają, że jest możliwem do rozwiązania. Plan polega na tem, że przyjmuje się dwa piętra, jedno dla ruchu kolejowego, drugie dla ruchu aut, powozów i osób. Rozumie się, że projektowane są także stacje. Także koszta są mniej więcej już ustalone. Czas budowy oznaczony jest na 18 lat. Interesującą jest przytem rzeczą, że budowę ma się zamia oddać armji amerykańskiej i angielskiej. Będzie to chyba jedyny wypadek produktywnej pracy armji!

Jeśli ten plan się urzeczywistni konsekwencje jego będą nadzwyczajne. W ciągu 40 godzin będzie można przebyć pociągiem przestrzeń dzielącą Europę od Ameryki. Jakie to następstwa będzie miało dla żeglugi, nie trzeba chyba podnosić. Jest to na razie utopja ale to co wczoraj było utopją, dzisiaj staje się rzeczywistością...

Ciekawa statystyka bezrobocia w Niemczech.



W związku z rozegraną w ostatnich dniach walką w Sejmie Rzeszy o podwyższenie zapomogi dla bezrobotnych, ciekawą jest powyższa statystyka rozwoju bezrobocia w Niemczech w latach 1925 i 1926.

W ciągu roku 1925 bezrobocie — jak widać z powyższego rysunku — wciąż wzrastało aż osiągnęło punkt kulminacyjny w lutym 1926, odtąd zwolna opada.

KOMUNIKATY:

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW W KRAKOWIE.** Jutro w sobotę o godz. 3 pop. w lokalu Zw. Stradom 15, zebranie członków z referatem tow. Inż. Ch. Löwensteina pt. „Kolonizacja rolna w Palestynie". Rejestracja członków codziennie między godz. 7—9 wiecz.

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ.** Dziś, w piątek 12 bm. odbędzie się w lokalu Tel Awiw referat p. Mgra Salpetera n. t. Ostatnie wieki Palestyny, a Żydzi. Początek o godz. 7'30.

— **ŻYDOWSKI KLUB TOWARZYSKI W PODGÓRZU** (Lwowska 15a). Jutro w sobotę o godz. 7'30 wiecz. odczyt Dra Bulwy pt. „Aktualne sprawy żydostwa".

— **„BNEJ SJON"** (Zielona 17, I. p. ofic.). Dziś w piątek wygłosi p. Dr O. Herschdörfer referat n. t.: **„Aktualne problemy w sjoniźmie".** Początek o g. 7'30 wiecz. Goście mile widziani. W niedzielę 14 bm., o g. 6-tej wiecz. Wieczorynka zapoznawcza z urozmaiconym programem. Dla członków wstęp wolny.

J. L. PEREC.

Widzenie matki

A gdy dzieciątko nakarmione było do syta policzki jego kwitły jak różyczki polne a powieki nakryły mu oczęta.

Z bezkresną miłością i rozrzewnieniem, wpatrywała się w nie matka, ucałowała je pomalutko ostrożnie, włożyła do kołyski i usiadła przy niem. Pomalutko usnęła także matka. I nagle drgnęła, otworzyła oczy i oto... Anioł Boży stał u wezgłowia kołyski.

Zapłakało wówczas serce matki, gdyż pomyślała: Oto ten przyszedł zabrać mi moje dziecko. Nie wyrzekła tego jednak, gdyż strach zamykał jej usta.

Lecz Anioł znał myśli matki i odpowiedział głosem, podobnym do głosu harfy:

— Nie przyszedłem zabrać Ci syna.

Anioł ciągnął dalej:

— Piękniejszym ode mnie jest Anioł snu wiecznego a skrzydła jego są dłuższe i siedemkroć jaśniejsze od moich.

I zapłakała matka po raz wtóry, bo myślała: Ach sierotą zostanie mój synek, sierotą bez matki, gdyż widziałam oblicze Boga i umrę...

A Anioł znów odgadł serce kobiety i pocieszał ją, mówiąc: — I Ty nie umrzesz. Aniołem — zwiastunem jestem i mam polecenie co do Twego syna.

I popatrzyła kobieta na swe dziecko, a oto jaśniała jego twarzyczka odblaskiem skrzydeł Anioła i światłem jego czystych oczu.

A Anioł — zwiastun rzekł: — Syn Twój dorośnie i będzie prorokiem. —

Lecz nie zrozumiała kobieta, uklękła przed Aniołem i rzekła:

— Wybacz w Twej wielkiej łasce kobiecie jak ja nierozumnej, gdyż nie wiem, jakie są prawa proroka.

Anioł zaś rzekł:

Prorok nie ma praw. Prorok szuka praw.

— Twoje słowa są mi zagadką — rzekła kobieta zasmucona. I pokłoniła się po raz wtóry i zapytała:

— Co jest pracą proroka? Czy buduje on zamki i pałace? Czy twierdze aż do nieba? Czy kopie on w górach? Czy zakłada drogi, czy może leczy chorych?

A łza potoczyła się z powiek Anioła, gdy odpowiedział:

— Prorok burzy i buduje, burzy na ziemi a buduje w niebie.., zakłada drogi, lecz gardzi żelazem, a drogi jego nie dochodzą do ziemi: on zakłada drogi w duszach dla istot, mających dusze. Krzesi także prorok, — jak rzekłaś, — lecz nie w górach, a kilofa do rąk nie bierze. On krzesi w sercach płomień Boży... Rani także prorok, rani serca i dusze — leczy i leczy... dusze chore, serca zbolałe.

I zapłakała kobieta w gorzkim żalu i rzekła:

— Nieszczęśliwa ja matka! O dziecku mem i losie mym mówisz, a ja nic z tego nie rozumiem.

I pokłoniła się dwakroć i zapytała: — A jaką będzie zapłata mego syna? Może już to zrozumiem?

— Kamienie! — odparł Anioł.

Radość zabłysła w oczach matki: Mój syn będzie wielki! Nie złotem i srebrem go wynagrodzą, jak lekarzy i budowniczych, tylko drogiemi kamieniami, klejnotami.

A Anioł odrzekł z bólem:

— Nie drogiemi kamieniami ani klejnotami tylko kamieniami z ulicy, kamieniami z pola.

— Szydzisz ze mnie Aniele! Wytłómacz mi proszę, co jest na rzeczy!...

— Ukamienowany będzie prorok, gdyż jest prorokiem!

Kobieta krzyknęła głośno i boleśnie i zemdlała. Gdy przyszła do siebie, Anioła już nie było, tylko twarzyczka dziecka jeszcze jaśniała.

(Przełożyła R. König.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Moratorjum „waloryzacyjne"
a przedawnienie niektórych wierzytelności

Cały szereg wierzytelności, wynikających ze zwykłych tranzakcyj gospodarczych, jak np. należytości za sprzedane towary, za wykonanie robót, należytości z umowy najmu względnie dzierżawy, należytości pracowników od pracodawców, w końcu należytości lekarzy, nauczycieli itd. ulega przedawnieniu już po upływie trzech lat. Zmianę tę wprowadziła w r. 1916 nowela austrjacka do kodeksu cywilnego, gdy przedtem należytości te przedawniały dopiero po trzydziestu latach. Jednakże nieznajomość tej zmiany ustawowej z jednej strony a spadek wartości marki z drugiej strony były przyczyną, że bardzo w wielu wypadkach wierzyciele nie dochodzili w tym terminie trzechletnim swoich wierzytelności, powstałych w czasie wojny i w następnym inflacyjnym okresie powojennym, skutkiem czego znaczna część tych wierzytelności uległa przedawnieniu. Dzięki wydaniu rozpoządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924 wierzytelności te uzyskały znowu pewną wartość, jednakże — jak zaznaczono — dochodzenie ich było skutkiem przedawnienia niemożliwe.

W tym stanie rzeczy sprowadziło pewną zmianę dodatkowe rozporządzenie waloryzacyjne z dnia 27 grudnia 1924. Mianowicie rozporządzenie to wprowadziło moratorjum aż do 1 stycznia 1927 dla wierzytelności, które po zwaloryzowaniu na conajmniej 20 procent przekraczać będą sumę 1.000 złotych. Następstwem tego rozporządzenia jest, że przedawnienie ulega wstrzymaniu przez czas od 1. stycznia, 1925 aż do 1. I. 1927. Okoliczność ta umożliwia kupcom, którzy za towary dostarczone w latach 1922 i 1923 nie otrzymali dotychczas zapłaty i którzy z powodu spadku marki polskiej czy też z innych względów nie zaskarżyli swoich dłużników, dochodzenie obecne tych pretensji, przedstawiających dzięki waloryzacji poważniejsze sumy. To samo odnosi się do innych wierzytelności, wymienionych na wstępie a podlegających trzechletniemu przedawnieniu.

Oprócz tych wierzytelności, pochodzących z lat 1922 i 1923 zaisiniała jeszcze obecnie możność dochodzenia wierzytelności dawniejszych. Możliwość ta istnieje mianowicie dzięki temu, że w roku 1919 wzgl. 1920 wyszły dwie ustawy, na podstawie których nie wlicza się do 3-letniego przedawnienia czasu od ukończenia wojny światowej aż do 30 czerwca 1922, o ile przedawnienie to miałoby upłynąć w tym okresie. Dość nieszczęśliwa stylizacja tych ustaw jest powodem, że tylko niektóre wierzytelności, pochodzące z r. 1918 i 1919 nie są dotychczas przedawnione i można ich jeszcze dochodzić pod pewnemi warunkami, podczas gdy wierzytelności wcześniejsze i późniejsze — aż do roku 1922 — są już przedawnione bezwarunkowo.

Zaznaczyć należy, że dla wymienionych wyżej dwóch kategoryj wierzytelności stworzyło wspomniane rozp. waloryz. z 27 grudnia 1924 możność dochodzenia ich tylko wtedy gdy przewyższają one kwotę 1.000 Zł.

Dr. B. Seiden

o-o

Odwrotna strona „spekulacji"

„Spekulacja" była i jest dotychczas ulubionym kozłem ofiarnym, na którego zwala się winę za wszystkie błędy i niepowodzenia polityki gospodarczej i walutowej. Rzadko tylko słyszy się bardziej objektywne zdanie o ekonomicznej roli spekulacji i o jej dodatnich pod pewnym względem skutkach. Ostatnio wystąpił z obroną jej p. Jean de Pierrefeu, autor książki „Comment j'ai fait fortune" (Paryż 1926).

Czytamy tam najpierw o spekulacji towarowej: „W czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu, w produkcji wielu artykułów pierwszej potrzeby powstały znaczne luki. Zabiegi rządów byłyby zupełnie bezskuteczne, gdyby z pomocą nie pośpieszyła im spekulacja na przetrzymywanie towarów. Jeżeli w 1919 na ulicach stolic europejskich nie widzieliśmy ludzi nagich lub odzianych tylko w półwyprawione skóry zwierząt, zasługę tego należy w znacznej mierze przypisać spekulantom towarowym, których działalności pozwoliał dopasować konsumcję do istniejącej w tym krytycznym okresie produkcji towarów.

Również i spekulanci walutowi mają swoje „zasługi": „W znacznej części wypadków spekulanci reprezentowali zdrowy odruch rozsądku i przezorności gospodarczej przeciw krótkowzrocznej lub często nawet wręcz szaleńczej polityce rządów. Reformy walutowe tych lub innych ministrów zostały wyśmiane i zakończyły się kompromitacją, dolary spekulantów zostały. To też prawienie dziś kazań spekulantom nie jest zadaniem wdzięcznem, ani tem mniej skutecznem.

Z punktu widzenia społecznego operacje walutowe były jedyną właściwą formą obrony pracujących przed kompletnem wyzuciem ich z zarobków i oszczędności przez rządy ostatnich lat dziesięciu. W rzeczy samej inflacja, praktykowana w owym czasie przez wszystkie prawie rządy europejskie, była niczem innem, jak ogromną operacją finansową, dążącą do zbogacenia dłużników (wielkich) kosztem wierzycieli (małych). Dlatego drożyzna wzrasta z dnia na dzień, dlaczego oszczędności złożone w kasach pocztowych i gwarantowane wszystkiemi krzywoprzysiężnemi gwarancjami cesarzów i ministrów topnieją z każdą godziną? Wszystkiemu temu winni są spekulanci! — Podobnie jak Neron wskazał na chrześcijan jako na sprawców pożaru Rzymu, tak samo przemysłowiec i jego kamerdyner siedzący na fotelu ministra finansów wskazali na spekulanta — jako na sprawcę finansowego pożaru świata współczesnego.

Pomimo jednak wielkich swych w swoim czasie zarobków, spekulanci nie doczekali się pociechy. Gdzie są ci spekulanci, którzy dzięki dowcipowi i przytomności umysłu zrobili kolosalne majątki. Rozejrzawszy się starannie dokoła nie znajdziemy ich wielu. Szukając wciąż dalej znajdziemy może wreszcie kilku zbogaconych spekulantów. Są to jednak niezmiernie rzadkie wyjątki. Spekulanci inflacyj ni zostali wszyscy zrujnowani przez deflację. Gracze towarowi przegapili chwilę, kiedy trzeba było sprzedawać towary i chować pieniądze. Gracze dolarowi nie spostrzegli momentu, kiedy należało spieniężyć znów martwe dolary. Nauczeni zaś pierwszem niepowodzeniem nie kupili dolarów zawczasu przed nowym paroksyzmem inflacji. Każdy z czytelników znajdzie dokoła siebie spekulantów zrujnowanych, którzy stracili wszystko i musieli kolejno sprzedać meble, mieszkanie 'utra automobile — słowem wszystkie atrybuty powodzenia aferzystów.

—o§o—

KONWENCJA HANDLOWA Z CZECHOSLOWACJĄ ogłoszona już została w „Dz. Ust. R. P." Nr. 111, z 6 bm.

Podwyżka taryfy kolejowej

W ministerstwie Komunikacji odbyło się onegdaj posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej. Na posiedzeniu tem dyrektor departamentu taryfowego Ministerstwa Komunikacji poinformował zebranych, iż Ministerstwo zdecydowane jest wprowadzić w życie podwyżkę taryf towarowych z dniem 1 grudnia br. Podwyżka ta wynosić ma dziś przeciętnie około 10 procent stawek dotychczasowych. Co się tyczy taryfy osobowej to sprawa podwyżki zdecydowana będzie w końcu bieżącego miesiąca.

Poważny wzrost importu manufaktury do Polski

W ostatnich miesiącach przybrał przywóz towarów włóknistych do Polski niepokojące rozmiary. Kupcy rzucili się natychmiast na towar zagraniczny (który niejednokrotnie nawet był gorszy od krajowego), wobec czego przemysł krajowy poniósł straty. Hurtownicy importują tkaniny wełniane, bawełniane i półjedwabne. Najwięcej przywieziono tkanin bawełnianych. Niezależnie od tego sprowadzili fabrykanci wielkie ilości bawełny do wyrobu materjałów. W celu zapobieżenia dalszemu zbyt wielkiemu przywozowi gotowych materjałów włókienniczych (których produkujemy poddostatkiem w kraju) ma być podobno podniesione odpowiednio cło od tych towarów.

—o§o—

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE z końcem roku 1925 wynosiły 559 miljonów złotych. Wedle wykazów urzędowych wynosiły zaległości podatkowe 1 stycznia 1925 315,500.000 zł — a z końcem tegoż wzrosły więc o około ćwierć miljarda złotych.

Źle to świadczy o sile płatniczej społeczeństwa, że zaległości podatkowe zamiast się zmniejszać, jeszcze rosną!

SPRAWOZDANIA O STANIE ZATRUDNIENIA W PRZEMYSLE. W celu ujednostajnienia sprawozdań o stanie zatrudnienia w przemyśle, Główny Urząd Statystyczny opracował wzór specjalnych druków, które rozesłane zostaną przy sposobności przesłania formularzy sprawozdań za październik br. Zwraca się uwagę właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, zobowiązanych do składania miesięcznych sprawozdań o stanie zatrudnienia by w Urzędach Pocztowych żądali potwierdzenia nadania sprawozdań tych. Leży to we własnym interesie przedsiębiorców, gdyż w razie nieotrzymania przez Urząd Statystyczny miesięcznego sprawozdania, odpowiedni przedsiębiorca ulegnie przewidzianej karze, jeśli się nie będzie mógł wylegitymować potwierdzeniem Urzędu Pocztowego.

Z PRZEMYSŁU BIAŁOSTOCKIEGO. Trwające już od dłuższego czasu między pracodawcami a robotnikami pertraktacje o podwyżkę płac skończyły się ostatnio przyznaniem robotnikom 5 proc. przeciętnie podwyżki. Nieobjęte nią zostały narazie płace majstrów. Według wiadomości, podanych przez prasę sowiecką została jedna z fabryk włókienniczych pod Moskwą oddana w dzierżawę pewnemu fabrykantowi białostockiemu na przeciąg lat 15-stu przy czynszu rocznym 20 000 rubli. Dzierżawca zobowiązał się podobno doprowadzić produkcję fabryki w ciągu 2 lat do wysokości 200,000 metrów materjału rocznie.

DEBATY NAD ZMIANĄ KONTYNGENTU AUSTRJACKIEGO. Od pewnego czasu toczą się obrady nad sprawą uregulowania kontyngentu austrjackiego, który dla pewnych towarów był za niski dla innych znów zbyt wysoki. Ponieważ zmiany tego rodzaju mogą być załatwiane jedynie na drodze międzynar. porozumienia, w celu więc ich uregulowania przybył do Warszawy z Wiednia p. Inama-Sternegg, radca Min. Handlu i wraz z posłem Postem bierze udział w debatach, jakie toczą się w tej sprawie w Min. Przemysłu i Handlu.

Nowy kontyngent wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero w styczniu roku przyszłego.

NOWE KONTYNGENTY. Uchwalono nowe kontyngenty na pomarańcze i figi z Grecji pomarańcze z Palestyny, palniki do lamp z Węgier i smalec wyłącznie dla potrzeb Górnego Śląska. Ten ostatni będzie prawdopodobnie sprowadzany z Holandji, Rumunji, Węgier lub Stanów Zjednoczonych.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Najlepszy płatnik na Keren Hajessod

Gazety przynoszą wiadomości o szeroko zakreślonej akcji na rzecz Keren Hajesod w południowej Afryce i donoszą m. in., iż niektórzy tamtejsi ministrowie i wielu burmistrzów — sami nie Żydzi — brali udział czynny w zbiórce na rzecz żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Tak jest, za Oceanem, w Ameryce, Afryce itd., zdarzają się często wypadki, iż nie-Żydzi uczestniczą w rozmaitych akcjach żydowskich choć naturalnie o wiele większy jest udział „naszych braci w Izraelu" w przedsiębiorstwach nieżydowskich, natury bądź kulturalnej, bądź też społecznej.

U nas zaś w Polsce jest to z pewnością unikat, że Niemiec, stuprocentowy protestant (bez żadnej, broń Boże, choćby nawet odziedziczonej kropli krwi żydowskiej!) dobrowolnie, bez niczyjej namowy, bez żadnej propagandy deklaruje „swój" maasser na Keren Hajesod i co ważniejsza — w dzisiejszych ciężkich i etycznie nie wysokich czasach — wypłaca i to jako pierwszy, zadeklarowaną sumę.

Jest faktem, że w polskim Cieszynie istnieje człowiek tak oddany naszej sprawie. Dopiero pół roku mija od przeprowadzenia w tem mieście akcji, nasi deklaranci żydowscy, a między nimi i nasi towarzysze ideowi, sjoniści, płacą dopiero zapadłe dawno raty, albo ich nie płacą — a jedyny nie-Żyd, chrześcijanin od dziada pradziada, otrzyma już w tych dniach certyfikat na swoje 30 dolarów, które w całości wypłacił, zupełnie dobrowolnie, bez żadnego nacisku i bez żadnej namowy — dla nas, dla wybudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Czy nie jest to więc najlepszy nasz płatnik?

Dr Gur Arje Terło.

—o-§-o—

Przewaga elementów chalucowych
wśród emigracji do Palestyny

Jerozolima. (ŻAT) Podczas gdy w roku 5685 (1924/25) większość immigrantów stanowili lu dzie należący do klas średnich, którzy przybyli do Palestyny na własny koszt, w roku bieżącym stosunki kształtują się inaczej, mianowicie 62 procent immigrantów stanowią chalucim. Przeważnie przybyli oni do Palestyny na zasadzie certyfikatów immigracyjnych pod kontrolą egzekutywy sjonistycznej oraz dzięki poparciu Keren Hajessodu. I tak w miesiącu wrześniu na ogólną liczbę 785 immigrantów było 427 chaluców.

Do Palestyny przybywają immigranci Żydzi z różnych zakątków świata, a więc oprócz krajów europejskich i amerykańskich są przybysze z Anatolji, Afganistanu, Urpy, Buchary, Babilonji, Kaukazu, Syrji, Persji, Kurdystanu oraz Jemenu. Większość jednak immigrantów przybywa z Polski. Charakterystycznem jest, że około 2330 immigrantów wskazało, że ich zajęciem jest zawodowe rolnictwo.

Szczegóły inauguracji roku szkolnego
na Uniwersytecie Hebrajskim

Inauguracja pierwszego roku szkolnego na Uniwersytecie Hebrajskim, o której już donosiliśmy, rozpoczęła się przemówieniem dra Magnesa, kanclerza Uniwersytetu. W inauguracji wzięli udział profesorzy i uczniowie uniwersytetu, poeta Bialik i in. Po inauguracji wygłosił Dawid Jellin pierwszy odczyt „O wpływie poezji arabskiej na poezję żydowską w epoce hiszpańskiej", a dr. Artur Ruppin wygłosił swój wstępny wykład pt. „Przemiany społeczne u Żydów w XIX. stuleciu" W obecnem pół roczu wykładają następujący profesorowie:

W instytucie judaistycznym prof. Epstein, prof. Klausner, prof. Assaf, prof. Golak, prof. Jellin, prof. Segal, dr. Ruppin, dr. Szalom, prof. Klein i dr. Szwabe.

Na fakultecie orjentalistycznym: prof. Bannet i Billig.

W instytucie chemicznym: prof. Fodor, dr. Riblin, dr. Weizmann i dr. Picard.

W instytucie matematycznym: prof. Amira i dr. Samborski.

Ostra krytyka egzekutywy sjonistycznej
na konferencji „Mizrachi"

W Nowym Jorku została otwarta konferencja Mizrachi w Stanach Zjednoczonych. W konferencji bierze udział 320 delegatów z różnych dzielnic kraju. Mowę inauguracyjną wygłosił przywódca Mizrachi rabin Meir Berlin, który ostro krytykował Egzekutywę sjonistyczną oraz czynił ją odpowiedzialną za niepowodzenie czwartej aliji.

Zgon słynnego artysty żydowskiego

Onegdaj zmarł w Berlinie, przeżywszy lat 45 żydowski artysta operowy światowej sławy, baryton Józef Szwarc. Zmarły pochodził z Rygi. Ostatnio artysta poddał się operacji, operacja jednak nie uratowała mu życia. Zgon wybitnego artysty wywarł silne wrażenie w berlińskich sferach artystycznych.

Problem „państwo czy siedziba" w oświetleniu sir Deedsa

Lordyn, (ŻAT) Były główny sekretarz rządu palestyńskiego sir Wyndham Deeds wygłosił w związku studentów żydowskich w Manchesterze odczyt, który zawierał m. in. następujące wywody: Dnia 2 listopada 1917 r. rząd angielski przez deklarację Balfoura uznał Palestynę za żydowską siedzibę narodową. Pojęcie „siedziba narodowa" i „państwo" nie są identyczne. Siedziba narodowa oznacza wspólnotę żydowską, która składa swój dorobek kulturalny do kultury ogólno-ludzkiej. Dorobek ten nie powinien być wyrazem Żydów francuskich, rosyjskich, czy niemieckich, lecz Żydów żydowskich. Nie należy uważać Palestyny za azyl, czy przytulek dla Żydów prześladowanych w różnych krajach. Palestyna ma się stać ośrodkiem wzrostu i rozwoju genjuszu żydowskiego, źródłem natchnienia, z którego wypływać będą poglądy żydowskie na zagadnienia socjalne, wychowawcze i gospodarcze, które poruszają światem.

Sir Wyndham Deeds omawiał następnie stosunki żydowsko-arabskie i stwierdził, że nie jest prawdą, jakoby praca żydowska odbywała się z krzywdą dla Arabów. Przeciwnie dotychczasowe dziewięcioletnie doświadczenia świadczy o tem, że rozwój działalności żydowskiej w Palestynie tworzy nowe placówki dla Arabów oraz polepsza warunki ich pracy.

Rabin z „Agudy" wita Sokołowa

Jak już donosiliśmy, odbyły się niedawno w Lipsku i Hamburgu zebrania sjonistyczne, na których przemawiał Nahum Sokołow. Na Zgromadzeniu w Lipsku powitał Sokołowa przemówieniem m. in. rabin Karlebach, członek „Agudy".

—o§o—

DOM SJONISTYCZNY W NOWYM JORKU. Komitet sjonistyczny w Nowym Jorku postanowił natychmiast przystąpić do założenia sjonistycznej organizacji młodzieży oraz wezwał komitet „Beth-Zion", aby przyspieszył działalność, mającej na celu budowę gmachu, w którym będą się koncentrować wszystkie instytucje sjonistyczne w Ameryce.

MECENAS LITERATURY HEBRAJSKIEJ. P. Izrael Matz który w zeszłym roku złożył hojną ofiarę 100 000 dolarów dla celów literatury hebrajskiej i literatów hebrajskich, wyrusza obecnie do Palestyny. Przed wyjazdem odbył się bankiet pożegnalny, w którym uczestniczył również prezydent światowej organizacji sjonistycznej dr. Weizmann.

RABIN PRZEBACZA FORDOWI ANTYSEMITYZM. Znany przywódca „Szomrei Szabos" w Ameryce rabin Drachman uznał za stosowne wydać komunikat, wyrażający uznanie dla Forda za to, że wprowadził w swych zakładach 5-ciodniowy tydzień roboczy i w ten sposób umożliwił robotnikom żydowskim świętowanie soboty.

Major W. P. pragnie przejść na judaizm

Rabinat warszawski otrzymał onegdaj list, podpisany przez majora WP., w którym autor pisze, co następuje:

„Z polecenia rabina Feinera, zam. w Łodzi i powołując się na rab. Silbersteina z Warszawy, zwracam się niniejszym z prośbą o przyjęcie mnie do licznych rzesz wyznawców wiary mojżeszowej.

Prośbę moją i gorącą chęć przyjęcia judaizmu motywuję, jak następuje:

Od najmłodszych lat mego dzieciństwa, przebywałem stale wśród otoczenia żydowskiego, co jak i późniejsze czasy szkolne, pozwoliło mi dokładnie przyjrzeć się temu życiu i obyczajom, nie wyłączając obrzędów religijnych.

Mój młodociany umysł biedził się nad rozwiązaniem tego wielkiego zagadnienia, i nie mając śmiałości się pytać, poprzestawałem na własnem rozumowaniu i odróżnianiu zasad religji mojżeszowej od katolickiej.

Bezwzględnym rezultatem walk rozgrywających się w mej biednej młodej duszy było to, że mając zaledwie lat 13, i będąc uczniem 4-ej klasy, zaprzestałem odmawiania swych modlitw i uczęszczania do kościoła.

Z biegiem czasu pojmowałem coraz więcej, a światłość ze zdobytych zasad wiary mojżeszowej napełniała moją duszę.

Cały bieg mojego życia w czasach szkolnych a później wojskowych, polega na wtajemniczaniu się w historję judaizmu, co pozwoliło mi choć w tajemnicy, wobec siebie samego być izraelitą.

Z chwilą dojścia do pełnoletności mogłem śmiało i otwarcie wyznać, że dusza i serce moje odrodziły się, że wolno mi rzucić wszystkim zdobytą wiedzę różnic wyznaniowych i głosić, że katolikiem jestem tylko dlatego, że mnie, jako niemowlę ochrzczono, a w rzeczywistości jestem Żydem, bom ten naród poznał, ukochał, bom poznał jego wiarę i życie, bom sam niezaprzeczalnie stał się znikomą cząstką tej wielkiej rodziny Żydów.

Moja wieloletnia służba wojskowa dała mi możność przez ustawiczne przenoszenie się z miejsca na miejsce, tu w kraju, jak i zagranicą, bliższego zapoznania się z rozmaitemi warstwami ludu Mojżesza, pozwoliła mi poznać te krzywdy i udręczenia, jakiemi napawa ludzkość, ludność żydowską.

Lecz ani ta próba, ani ta perspektywa, że gdy zostanę jawnym wyznawcą judaizmu, będę wyszydzany, będę wyśmiewany i oplwany, nie odstręczyła mnie do dążenia do upragnionego celu, do przyjęcia judaizmu.

Przeciwnie! Przez posiadany stopień wojskowy, mając część władzy w swych rękach niszczyłem bezwzględnie i z całą surowością prawa, wszelkie ciosy, wszelkie zakusy godzące w ludność żydowską i jej religję.

W cywilnem mojem życiu dalej kontynuowałem swą pracę, a co zatem idzie moje dążenia do celu i z niekłamaną energją broniłem, ile mogłem tego, co żydowskie.

Duszą i sercem już jestem izraelitą, ale nie jestem nim wobec prawa i ludzi, wobec czego proszę Rabinat o przyjęcie mnie w poczet wyznawców judaizmu, proszę dać mi możność życia wśród Żydów, nie jako przybłędzie, a jako Żydowi, proszę dać mi możność do zwalczania przeciwników judaizmu, proszę dać mi możność do znoszenia ciężarów i ciosów, spadających na Żydów, proszę wreszcie dać mi możność nazwania się synem Boga Izraela!!!

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi pozostaję **Major R.**

Rabinat warszawski postanowił list powyższy przesłać do rabinatu w Łodzi dla zasięgnięcia opinji o osobie jego autora.

Wiadomości z kraju

Zatarg o trupy

Z Wilna donoszą: Konflikt między akademikami chrześcijanami a Żydami w sprawie dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjów nie został zażegnany. Kierownik prosektorjum prof. Reicher zaproponował zwołanie zebrania w celu porozumienia się. O ile na tem zebraniu nie dojdzie do porozumienia, należy się liczyć z możliwością zamknięcia prosektorjum na cały bieżący rok akademicki.

Napad rabunkowy na pocztę w Samborze miał charakter polityczny?

W sprawie śmiałego napadu na pocztę w Samborze o czem już donosiliśmy, wszczęła policja śledztwo w wyniku którego aresztowano urzędnika poczty Cieszyńskiego, oraz kilku akademików i jedną studentkę ukraińską. Koła policyjne przypuszczają, że zamach na kasę pocztową ma podkład polityczny i przypuszczalnie został dokonany przez członków bojówki terrorystycznej.

Dalsze dochodzenia w toku.

W jaki sposób wzbogacił się Bachrach?

Z Warszawy donoszą: Sędzia śledczy p. Wyczyński zdołał ustalić, że Bachrach już od roku 1924 przewodził trzem bandom fałszerzy pieniędzy i paszportów.

Wszystkie trzy bandy były z sobą w bezpośrednim kontakcie i miały swoje filje w Berlinie i Paryżu.

We wszystkich trzech bandach fałszerskich pracowało około 100 ludzi z których władze śledcze posiadają blisko 40 nazwisk. Śledztwo przeciwko bandom fałszerskim zamyka się do chwili obecnej w 32 tomach aktów. Jednocześnie trwa energiczne śledztwo przeciwko spólnikom Bachracha z czasów jego urzędowania w urzędzie śledczym. Władze śledcze otrzymują w dalszym ciągu obciążające materjały na pp. Kurnatowskiego, Dobieckiego Szabrańskiego itd.

Wysoki urzędnik -- przemytnikiem

We Wilnie wykryto organizację przemytniczą. Od dłuższego już czasu policja celna Gdańska obserwowała pewnego osobnika, przybywającego z Wilna, jak się potem okazało, zajmującego wysokie stanowisko urzędowe, trudniącego się szmuglem z Gdańska do Wilna kokainy, którą przewożono następnie do Sowietów. Policja wysłała w ślad za podejrzanym swych wywiadowców, którzy przy pomocy polskiej policji aresztowali przemytnika. -- W walizce jego między innemi rzeczami znaleziono 2 kilogramy kokainy w proszku. Władze policyjne przewiozły przemytnika do Wilna i osadziły w więzieniu na Łukiszkach.

—o§o—

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Z Żydowskiego Komitetu Ratunkowego.**

W swoim czasie donieśliśmy, o powstaniu w naszem mieście Żyd. Komitetu Ratunkowego, wyrażając zarazem przypuszczenie że społeczeństwo żydowskie, pomne swych obowiązków, odpowiednio do powagi chwili przyczyni się do ulżenia doli setkom podupadłych kupców i rękodzielników. Niestety zaledwie drobna garstka obywateli składa wyznaczone przez K. R. datki. Z tego powodu, prezydjum K. R. zwołało na 7 bm. zgromadzenie ludowe na którem referenci (dr. S. Reich, dr. Wang i J. Tannenbaum) złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności i nawoływali do materjalnego i moralnego popierania poczynań Żyd. Komitetu Ratunkowego. Do dnia dzisiejszego udzielono bezprocentowych pożyczek w sumie 9.000 zł. („Joint" udzielił subwencji w kwocie 800, dolarów) co jest jednak niewystarczającem, gdyż ogromna ilość podań musiała zostać niezałatwioną z powodu braku pieniędzy. Również i kahał mimo uchwalenia stałej miesięcznej subwencji, złożył dotychczas zaledwie 200 zł. Zebranie dobrowolnych datków ze strony społeczeństwa jest bardzo ważne, gdyż w miarę powiększenia tych źródeł pieniężnych podwyższy i „Joint" swoje subwencje.

Wywody referentów i poszczególnych dyskutentów przyjęto z zadowoleniem, poczem uchwalono rezolucję, mocą której dobrowolne datki mają wynosić minimalnie 10 groszy od pokoju tygodniowo. Wezwano ponadto kahał by bezzwłocznie złożył zaległe subwencje, późniejsze stale regularnie spłacał.

Sądzimy, że apatja społeczeństwa zostanie usunięta i nikt tak drobnego datku nie odmówi. Jesteśmy również przekonani, że Centralny Kom. Rat. w Krakowie mimo, że dotychczas w Rzeszowie odpowiedniej kwoty nie zebrano nadal użyczy swej pomocy materjalnej tutejszemu komitetowi, który wzmocniony nowemi siłami (na zgromadzeniu wielu zgłosiło się do pracy zbiórkowej) wywiąże się ze swych obowiązków stosownie do wskazówek Centrali.

Rad.

—o-§-o—

ZMIANA KURSU. Wczoraj odbył się na zamku, siedzibie Prezydenta Rzeczpospolitej, raut z okazji święta narodowego. Wśród wielu zaproszonych gości znaleźli się również przedstawiciele instytucyj żydowskich, a to Koła Żydowskiego, gminy żydowskiej rabinatu i redaktorzy wszystkich pism żydowskich w Warszawie. Kancelarja Prezydenta wysłała zaproszenia do wszystkich członków instytucyj żydowskich.

WYNALAZEK DWÓCH ROBOTNIKÓW. Z Zagłębia Dąbrowskiego donoszą: Dwaj robotnicy Karol i Aleksander Wróblowie wynaleźli karabin maszynowy o czterech lufach, z których można jednocześnie strzelać. Przed tygodniem model z drzewa został wykończony i przedstawiony ministerjum spraw wojskowych. Konstrukcja nowego karabinu maszynowego o czterech lufach jest bardzo skomplikowana. Wróblowie pracowali nad wynalazkiem dwa lata, w zupełnej tajemnicy. W najbliższych dniach nowy typ karabinu będzie przedmiotem badań i ekspertyz wojskowych.

WITOS ZAPRASZA CHŁOPÓW PO FRANCUSKU. Na dzień 28 i 29. listopada zwołany został do Warszawy piąty nadzwyczajny kongres PSL. Piasta. Między innymi na kongresie tym odbędzie się referat posła Wicentego Witosa o sytuacji politycznej w państwie i wsi. Obrady potrwają dwa dni. Jest rzeczą charakterystyczną, że zaproszenia podane są w języku polskim i francuskim.

TAJEMNICZY ZGON LEKARZA. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj zmarł wśród tajemniczych okoliczności profesor tutejszego uniwersytetu wybitny neurolog Dr Jan Prus w majątku swoim koło Dobromila. W związku z tem pojawiły się na mieście pogłoski, iż śmierć ta jest następstwem zbrodni. Prasa wzywa odnośne władze do wyświetlenia tajemnicy zgonu, czy zachodzi wypadek samobójstwa, czy też rzeczywiście zbrodni.

5.000 CETNARÓW CUKRU ZATONĘŁO. Z Poznania donoszą: Przy moście na Warcie pod Biedruskiem, wskutek zderzenia się ze szkutą, naładowaną węglem, zatonęła duża szkuta z cukrem. Jak obliczają ofiarą rzeki stało się około 5.000 cetnarów cukru.

HURAGANOWE WIATRY HALNE w Zakopanem trwają od kilku już dni, czyniąc wielkie szkody zarówno w samem Zakopanem, jak i w okolicach. W lasach wiatr zniszczył wiele drzew wyrywając je z korzeniami.

WIELKIE STADA WILKÓW CIĄGNĄ KU POLSCE. Ministerstwo spraw Wewnętrznych przesłało województwom okólnik, by wydały odpowiednie instrukcje władzom administracyjnym w sprawie zwalczania plagi wilków oczekiwanych w najbliższym czasie w różnych okolicach Polski. Okólnik wzywa województwa do przedsięwzięcia energicznych kroków. Największe stada wilków są oczekiwane w okolicach Wilna, Nowogródka, Brześcia i Białegostoku.

Nadesłane czasopisma

„DER JOSEM" (Sierota) Pismo poświęcone sprawom opieki nad sierotami, wychowania młodzieży i ochrony kobiet. Wydawane przez Zarządy: Internatu dla Dzieci Żyd. w Helenówku i Żyd. Tow. Ochrony Kobiet w Łodzi. Właśnie ukazał się bogaty zeszyt za listopad. Adres: Łódź Sienkiewicza 3/5.

HIGJENA I ZDROWIE.

Leczenie wola zapomocą soli jodowanej

Jak to już zapewne czytelnikom z poprzednich naszych artykułów wiadomo, gruczoł tarczykowy produkuje wydzielinę zawierającą jod. Wydzielina ta należy do rzędu hormonów, i ma pierwszorzędne znaczenie regulując przemianę materji. Ponieważ dominującym składnikiem hormonu tarczycy jest jod, jodu zaś organizm sam produkować nie jest w stanie, przeto sam jod jako taki, względnie sole jodowe, muszą organizmowi być z zewnątrz dostarczone. Zazwyczaj woda nasza, którą pijemy, zawiera dostateczną ilość soli mineralnych, wśród nich soli jodowych. Czasem jednak, ilość soli jodowych w wodzie do picia, czy wogóle w pokarmach, jest niewystarczającą, zwłaszcza dla niektórych, co słabszych ustrojów. W takich wypadkach i przeważnie w takich okolicach endemicznie występuje wole. Wole jest to zatem schorzenie gruczołu tarczykowego, objawiające się jego powiększeniem i ogólniejszemi, mniejszego lub jednak znaczenia, zaburzeniami w przemianie materji; wole jest chorobą spowodowaną niedostatecznym dowozem jodu do organizmu, a co zatem idzie niedostateczną ilością produkowanego hormonu tarczycy.

W niektórych okolicach woda używana do picia, zawiera mało soli jodowych i tam właśnie występują endemicznie wole. Do takich okolic należą naogół okolice podgórskie: u nas np. podkarpacie. W Szwajcarji, w okolicach podalpejskich, w Dolnej Austrji i t. d. wole było bardzo rozpowszechnione, dziś dzięki usilnej pracy w tym kierunku, zdołano rozpowszechnienie się tej choroby znacznie ograniczyć. Wprowadzono mianowicie do ogólnej sprzedaży zamiast zwykłej soli kuchennej, **sól zawierającą minimalne ilości jodu — zatem zwykłą sól kuchenną, zawierającą jednak znikome, homeopatyczne prawie ilości jodu (t.zw. Vollsalz). Od czasu wprowadzenia tej soli, wole ustępuje bardzo szybko.**

W Dolnej Austrji wole rozpowszechnione było bardzo i wśród młodzieży szkolnej, zwłaszcza wśród dziewcząt.

Nie znając dawniej natury tej choroby, przypuszczano, że jest ona pochodzenia dziedzicznego, lub też połączona z wiekiem przejściowym. Później dopiero przyszły badania nad etjologją tej choroby i sposobami leczenia.

Dr. Lämel, lekarz miejski i szkolny w Berndorf (Dolna Austrja) podaje dosyć interesującą statystykę wola wśród młodzieży szkolnej w swojem mieście. Statystyka ta wykazuje, że od roku szkolnego 1920/21 począwszy, wole zaczęło bardzo szybko wzrastać wśród młodzieży. W r. szkolnym 1924/25 48% młodzieży szkolnej chorowało na wole Wobec tego wprowadzono w r. 1924 do użytku młodzieży szkolnej sól jodowaną (Vollsalz). Od tego czasu następuje **wydatne obniżenie się ilości wypadków wola,** po dwóch latach procentowo ilość wola **zmniejszyła się o 10 proc.**

W innych miejscowościach, ba nawet całych okolicach, uzyskano również bardzo dobre, nawet znacznie wyraźniejsze wyniki. W Szwajcarji, w okolicach podalpejskich, wole dawniej bardzo rozpowszechnione (co druga lub trzecia osoba wykazywała dawniej powiększenie gruczołu tarczykowego) dziś już coraz bardziej zanika.

Możeby i u nas wprowadzić do handlu tę sól jodowaną? Zwłaszcza na Podkarpaciu bardzo by się to przydało. **Elgie.**

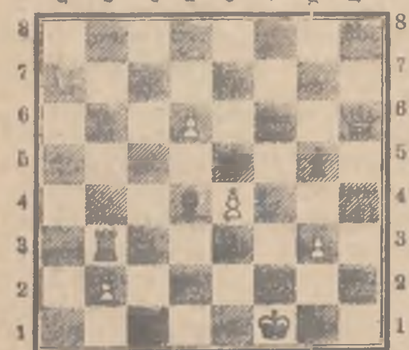
Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE DR. 124.

Ułożył S. Kruczkow (Moskwa)

Białe: Kf1, Dh6, Wb3 Pb2, d6 e4, g3 (7 fig).
Czarne: Ke5, Ld4 Pg5, (3 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 62.

Ułożył A. A. Troitzki.

Białe: Kd1, Sf8, Pa5, d6, e6 f2, (6 fig.).
Czarne: Kh8, Wb4, Sc6 Ld3, Pf4 (5 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają

PARTJA NR. 91

grana na turnieju w Chicago we wrześniu br.

Schowalter.	Torre.
Białe:	Czarne:
1 e2 — e4	Sg8 — f6
2. e4 — e5	Sf6 — d5
3. d2 — d4	d7 — d6
4 Lf1 — c4	Sd5 — b6

Silniejsze niż 4. e7 — e6.

5. Lc4 — b3	d6 × e5
6. Dd1 — f3	e7 — e6
7. d4 × e5	Sb8 — c6
8. Df3 — g3	a7 — a5
9. e2 — e3	a5 — a4
10. Lb3 — c2	Sb6 — c4
11. Sg1 — f3	Dd8 — d5
12. 0 — 0	Sc4 × e5
13. Sf3 × e5	Dd5 × e5.

Na 13. Sc6 × e5 następuje 14. Wf1 — d1.

14. Lc1 — f4	De5 — h5
15. Sb1 — a3!	.....

Lepsze niż bicie piona. Jeśli teraz 15. Lf8 × a3 to 16. Dg3 × g7.

15. ..	f7 — f6
16. Lf4 × c7	e6 — e5
17. Sa3 — c4	Lc8 — f5
18. Lc2 × f5	Dh5 × f5
19. Sc4 × d6+	

Dotychczas Schowalter grał b. dobrze i uzyskał lepszą partję. Należało grać 19. Wa1 — d1 lub 19. Dg3 × g7.

19....	Lf8 × d6
20. Dg3 × g7?	Ld6 — f8!!
21. Dg7 × h8	Ke8 — f7
22. h2 — h3	Wa8 — e8
23. g2 — g4	Df5 — g6
24. Wf1 — d1	Lf8 — e7
25. Dh8 × e8+	Kf7 × e8

Białe się poddały.

KRONIKA SZACHOWA.

BERLIN. Dnia 17 bm. rozpocznie się tu mały turniej międzynarodowy. Biorą udział następujący mistrze: Rubinstein, Niemcowicz Joner, Spielmann, Euve, Sämisch Wagner Holzhausen, List.

MEDJOLAN. Turniej o mistrzostwo Włoch zakończył się zwycięstwem Sacconiego (7 p.) i Padulliego (6 i pół p.) przed faworytami Rossellim (6 p.) i Monticellim (5 i pół p.).

HOLANDJA. Euve wygrał mecz z Collem w stosunku +3—1.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Auerbach	1. Wa8 × d8
5. Brust	15. e3 — e4
9. Grubner	26 Db7 — c6
26. Spitz	26. Lf4 — g5

DRUGI MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	1. d2 — d4
2. Auerbach	1. d7 — d5
3. D. Brand	1. e2 — e4
4. J. Brand	1. e7 — e5
5. Bohrer	1. e2 — e4
6. Częstochowski	1. Sg8 — f6
7. K. Friedman	1. e2 — e4
8. J. Frydman	1. c7 — c5
9. Grubner	1. d2 — d4
10. Kampf	1. Sg8 — f6
11. Kelod	1. e2 — e4
12. Kleinberg	1. Sg8 — f6
13. Kling	1. Sg1 — f3
14. Kukuk	1. d7 — d5
15. Langer	1. d2 — d4
16. A. Lemberger	1. Sg8 — f6
17. J. Lemberger	1. e2 — e3
18. M. Lemberger	1. d7 — d5
19. P. Leuchter	1. d2 — d4
20. Panzer	1. Sg8 — f6
21. Rosenzweig	1. d2 — d4
22. Sass	1. e7 — e5
23. Spitz	1. d2 — d4
24. Thaler	
25. Volkmann	1. e2 — e4

DODATKOWO ZOSTALI PRZYJĘCI:

26. S. Blatt	1. e7 — e5
27. J. Hirschberg	1. d2 — d4
28. E. Leuchter	1. d7 — d5
29. A. Liebeskind	1. e2 — e4

Redakcja udziela odpowiedzi na te tylko posunięcia, które nadejdą do środy przedpołudniem.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 122.

1. Sg4 — h6	Le8 — d7
2. Sh6 × f7	
A.	
1....	f7 — f5
2. g3 — g4+	
B.	
1....	b5 — b4
2. Wa3 — a2	

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 60.

1. Wb6, Sf7+ 2. Ke7, Lc4 3. Wc6 Se5! 4. Wc5 Sg6+ 5. Kf6 Ld3 6. Wd5, Sf4 7. Wd4, Sh5+ 8. Kg5, Le2 9. Wh4 i wygrywają.

1. Ke7 nie wygrywa, np. 1. Ke7 Sf5+ 2. Ke6 Sg7+! 3. Kf7, Sf5! 4. Kf6, Sd4 albo 3. Kf6, Se8+ 4 Ke7, Sc7 5. Kd6, Se8+ 6. Kc5 Ld7 remis.

TRAFNE ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 122 NADESŁALI:

P. Bazes, Sz. Częstochowski, I. Eintracht, Z. Friediger, K. Friedman N. Gärtner, J. Hochmann, H. Kling E. Landau, A. Luks, B. Schenker, H. Scheuer, W. Volkmann, S. Wurzel (Kraków), Sz. Bienenfeld (Jarosław).

Rozmaitości

Zdemaskowanie objawów dematerjalizacji

Znalazł się we Wiedniu wesołek, niejaki pan Walter Senn-Grundmann, który ogłosił w olbrzymich plakatach, że ma zamiar na ogólno dostępnym seansie zademonstrować fenomeny materjalizacji. W wielkiej sali byłego kasyna wojskowego zebrała się liczna publiczność, a na estradę wstąpił referent i oznajmił, że przystępuje do swoich eksperymentów.

Zaprezentował przytem medjum, a mianowicie młodą dziewczynę ubraną w czarny trykot. Medjum siedziało w klatce otoczonej kotarami. Za chwilę medjum było rzekomo uśpione a nad jej głową zawisła, „biało siwa materja".

Publiczność była oburzoną, gdyż widocznem było, że medjum wcale nie śpi, a „materjalizacja" wisi na sznurku. Nie wyprowadziło to wcale z równowagi p. Senn-Grundmanna który najspokojniej w świecie oświadczył, że publiczność ma przed sobą typowy okaz oszustwa, jakiego dopuszcza się szkoła prof. Schrenk-Natzinga, znanego teoretyka materjalizacji. Następnie medjum zostało związane i wrzucone do czarnego worka, który został również na górze sznurami związany. Mimo to udało się medjum odkorkować flaszkę wina i napełnić szklankę, a gdy znowu zrobiło się jasno, okazało się, że medjum dalej śpi. Był to najzwyklejszy trick kuglarski, którego referent użył by okazać wartość wszelkich fenomenów okultyzmu. Referent tłómaczył objawy materjalizacji w ten sposób, że kawałki gumy zwisają na niewidzialnych sznurkach ze sufitu. Maleńkie cząsteczki tej gumy przymocowuje się wewnątrz trykotu medjum, a ponieważ ta guma jest wydętą, więc stąd powstaje złudzenie materjalizacji.

Czy te eksperymenty przekonały obecnych na sali zwolenników okultyzmu — trudno powiedzieć. W każdym razie Walter Senn-Grundmann zasłynął jako następca zmarłego Houdiniego wielkiego pogromcy spirytystycznej blagi. Pan ten zwrócił już był swego czasu na siebie uwagę utrzymując wbrew profesorowi Wagner—Jaureggowi, że hypnotyzer może medjum swoje pchnąć nawet do zbrodni. By swoją tezę udowodnić, rozkazał swemu ówczesnemu medium wyjść w stanie transu na ulicę z naładowanym rewolwerem. Wtenczas został Senn-Grundmann pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, ale złożył dowód słuszności swej tezy.

Królowa rumuńska wśród Indjan

Dziennik „Universul" donosi z Północnej Dakoty, że królowa Marja odwiedziła w tych dniach plemię Indjan Sin. Naczelnik rodu wykonał przed królową taniec narodowy, poczem wygłosił płomienne przemówienie, w którem oświadczył, między innemi, że według starej tradycji kobiety mogą być przyjęte do grona wojowników tylko wówczas, kiedy wykonają jakiś czyn bohaterski. Ponieważ o królowej Marji wiadomo, że podczas wojny prowadziła żywot bohaterski przeto szczep Indjan Sin ofiaruje jej godność kobiety-wojownika. Następnie wódz doręczył królowej starożytną broń indyjską, poczem ukłół królowę w palec, aby w ten sposób uzyskać kroplę krwi, konieczną do wykonania tradycyjnego „chrztu krwi".

Taniec królowej Marji

Pisma rumuńskie donoszą z Nowego Jorku, iż najnowszym tańcem jest obecnie w Ameryce taniec królowej Marji. Nowy taniec jest jak gdyby połączeniem nowoczesnego shimmy z foxtrottem i walcem. Taniec królowej Marji cieszy się w towarzystwie amerykańskim większą jeszcze popularnością, niż charleston.

Program stacyj broadcastingowych

Piątek, 12 listopada

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—17'55 Odczyt: Sejm i jego praca ustawodawcza, 18—18'55 Koncert. 19'55—20'20 Odczyt: „Polowanie na strusie". 20'30—22 Koncert kameralny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Wiedeń** (531, 582.5 m) 11 Koncert Filharmoników. 16 Koncert. 18'10 Muzyka kameralna, 19'30 „Zbójcy" Schillera. **Berlin** (504 571 m) 19'30 Przeniesienie z opery „Tosca". 22'30—24'30 Muzyka taneczna. **Wrocław** (418 m) 20'35 Koncert kameralny. **Rzym** (425 m) Koncert. **Zurych** (513 m) 13'15 Giełda. 21'50 Nowości. Prognoza.

Wesoły kącik

O CZEM ZAPOMNIANO W DEKRECIE PRASOWYM

W ustawie prasowej zapomniano nadmienić, że ze względu na to, iż p. Minister Spraw Wewnętrznych odbywa podróże inspekcyjne aeroplanem — żadne pismo nie będzie pociągnięte do odpowiedzialności, jeśli poda wiadomość: „Wczoraj wyleciał minister spraw wewnętrznych".

MIMOWOLNA KRYTYKA

W jednej ze szkół londyńskich mają uczenice napisać zadania o kwakrach. Pewna dziewięciolatka pisze: „Kwakrzy są bardzo łagodni. Nie prowadzą wojen i nie dają nigdy gwałtownych odpowiedzi. Mój ojciec jest kwakrem, moja matka nie".

UCZCIWY ZNALAZCA

— Oddałeś już na policji losy loterji klasowej, które kiedyś znalazłeś?

— Naturalnie! Zaraz po ciągnieniu!

Fundusz Łańcuchowy
na rzecz budowy żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

IX. LISTA.

I. Albert Neumann (Bielsko) składa 200 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Bruno Pollaka w Bielsku, 2) Ferdynanda Deutscha w Białej, 3) Roberta Thugendhata w Bielsku, 4) Józefa Langfeldera w Bielsku, 5) Dyr. Hugo Pressera w Bielsku, 6) Oskara Deutscha w Bielsku, 7) Juljusza Deutscha w Bielsku, 8) Józefa Tischa w Bielsku

II. P. i S. składa 100 Zł.

III. Inż. Bronisław Liban składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adw. Dra Aleksandra Jonasa w Stanisławowie, 2) Rabina Simche Fränkla, 3) Dra Zygmunta Horowitza, 4) Inż. Bernarda Glasera, 5) Dyr. Rudolfa Dattnera, 6) Inż. Dawida Feldmana, 7) Dyr. A. Grossfelda.

IV. Dr. Ignacy Basler składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Alfreda Trammera w Tarnowie, 2) Dra Juljusza Dresnera, adw. w Tarnowie, 3) Adw. Dra N. Hochberga w Tarnowie, 4) Ignacego Maschlera w Tarnowie, 5) Dra Jakóba Hollandra adw. w Tarnowie, 6) Adw. Dra Edwarda Kleina w Tarnowie, 7) Adw. Dra W. Schenkla w Tarnowie, 8) Adw. Dra Hermana Mützа w Tarnowie, 9) Józefa Maschlera w Tarnowie, 10) Adw. Dra Henryka Ehrenfreunda w Tarnowie, 11) Izraela Wekslera w Tarnowie, 12) Dra E. Schalita w Tarnowie, 13) Dra Maurycego Simche adw. w Tarnowie.

V. Inż. Filip Zilz składa 100 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Samuela Zina w Tarnowie, 2) Salo Schwanenfelda w Tarnowie, 3) Salomona Wurzla w Tarnowie, 4. Eisiga Safiera w Tarnowie, 5) Eisiga Kaufmana w Tarnowie.

VI. Szymon Schnell składa 100 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adolfa Faltera, 2) Salomona Wistreicha, 3) Mojżesza Engla, 4) Dawida Goldbergera.

VII. Maurycy Horowitz składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Aptekarza Oskara Spirera, 2) B. Mirischa, 3) N. Wohlfelda.

VIII. Stefan Landau składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Natana Silberzweiga, 2) Dra Joachima Spirę, 3) Dent. Jakóba Fischera, 4) Adw. Dra Maksymiljana Nadla.

IX. Salomon Schöntal składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty:: 1) Abrahama Sercarza w Miechowie, 2) Gersona Schöntala w Działoszycach, 3) I. H. Munda, 4) B. N. Spirę, 5) Adolfa Sisera, 6) Gustawa Schellera, 7) Judę Kanta, 8) W. B. Warszawskiego w Miechowie.

X. Józef Laks składa 50 Zł.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 49	12 Piątek 6 Kislew 5687	15 m. 52

Obchód święta państwowego w Krakowie

Z powodu niepogody wczorajszy obchód święta państwowego ograniczył się do uroczystego nabożeństwa w katedrze na Wawelu. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz miejscowych, delegacje cechów i młodzieży szkolnej, korpus oficerski i publiczność. Po nabożeństwie generalicja i przedstawiciele władz przyjęli na dziedzińcu wawelskim defiladę kompanji honorowych.

W świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie odbyło się w czoraj rano z okazji święta państwowego uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział imieniem województwa naczelnik wydziału radca Zawadzki, delegaci O. K., prezes gminy żydowskiej Dr Rafał Landau z członkami Rady wyznaniowej, wydziały stowarzyszenia kupców i rękodzielników, związku inwalidów, młodzież szkół średnich i powszechnych, oraz liczna publiczność. Po odprawieniu modłów przez kantora p. Faffela, wygłosił nadzwyczaj piękne i podniosłe kazanie rabin poseł Dr Thon.

O godz. 7.30 wieczór odbyło się w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Księcia Niezłomnego“, poprzedzone przemówieniem prof. St. Kutrzeby na temat znaczenia święta 11 listopada.

Dr. Arjeh Tartakower w Krakowie

Dr Arjeh Tartakower, znakomity publicysta sjonistyczny, współpracownik „Hasziloachu“, „Der Jude“ itd. i jeden z przywódców Hitachdutu w Polsce, obecnie sekretarz Zrzeszenia gimnazjów narodowo-żydowskich w b. Królestwie, przybędzie z Łodzi do Krakowa dla wygłoszenia dwóch odczytów w sobotę 13 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali kahału pt. „Sjonizm a socjalizm“ i w niedzielę 14 bm. w sali Nr. 35 Uniwersytetu Jag. o godz. 6.30 wiecz. n. t. „Szkoła żydowska w Polsce“.

Oba odczyty wywołają niewątpliwie wielkie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności żydowskiej.

Przyczyny obecnego ocieplenia

Po kilku dniach przedwczesnej zimy w ostatniej dekadzie października, gdy szata śnieżna rozpostarła się na znacznej części obszaru Polski, nastąpiło nagle a silne ocieplenie. Temperatura przekroczyła 20 stopni C, już w dniu ostatnim października w znacznej części Polski właśnie tam, gdzie przed paru dniami rozpościerała się szata śnieżna,, a więc na wyżynach i podgórzu południowej części kraju. Cały pierwszy tydzień listopada był nadmiernie ciepły, choć amplitudy dobowe były nader wielkie (od przymrozków niemal do upału), nieco chmurny i mglisty; jednak zdarzały się i dni bardzo słoneczne. W ciągu tego okresu czasu temperatura w południowych częściach Polski przekraczała wielokrotnie 20 stopni C, a wskutek tego pogoda miała charakter niemal letni. Ten charakter pogody, spowodowany przez ciepłe a suche prądy południowe, wiejące od wyżu barometrycznego z nad morza Czarnego i Kaspijskiego ku niżom barometrycznym, przeciągającym przez Europę północną wskutek ustalenia się wyżej wspomnianego układu ciśnień trwa do chwili obecnej. Wzmagany on jest przez promieniowanie słońca w dniu o niebie dość pogodnem podczas gdy nocą znaczna mglistość powietrza, tamując wypromieniowywanie, nie dozwala na silniejszy spadek temperatury.

—o-§-o—

— Z GALERJI PRZECHRZTÓW. W najbliższych dniach rozpoczniemy druk większego szkicu biograficznego z „Galerji przechrztów“ Sz. L. Citrona pt. „Izak Edward Zalkinson“.

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGAN. SJON. odbędzie się w poniedziałek 15 bm., o godz. 8 wieczór w lokalu Org. Sjon. Stradom 15. — W myśl par. 15 statutu Org. Sjon. mają członkowie Rady Partyjnej prawo brania udziału w posiedzeniach Rady Centralnej.

— Z RADY SZKOLNEJ MIEJSKIEJ. Na środowem posiedzeniu Rady szkolnej miejskiej w Krakowie inspektor szkolny dr Janik przedłożył sprawozdanie, wskazując, że w roku bieżącym ubyło 4 klasy i 37 sił nauczycielskich (spensjonowanych) a wobec urlopów chorobowych zachodzi brak sił nauczycielskich. Następnie naczelny lekarz miejski dr Owsiński przedłożył sprawozdanie, wskazując że nasilenie szkarlatyny nie ustępuje (92 wypadki w szkołach od 1 IX br.) W dyskusji przemawiało kilku członków rady szkolnej, poczem do komitetu wykonawczego wybrano wiceprezydenta Dr Schneidra w miejsce prez. Rollego.

— ODCZYT RED. STPICZYŃSKIEGO O REALIZACJI PRZEWROTU. Staraniem Związku Strzeleckiego w Krakowie wygłosi p. Wojciech Stpiczyński, naczelny redaktor „Głosu Prawdy“ i znany szermierz ideologji marsz. Piłsudskiego, w poniedziałek, dnia 15 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru odczyt p. t. „Realizacja przewrotu“. — Bilety w cenie 1, 2 i 3 zł. zamawiać można już w lokalu „Strzelca“, ul. Florjańska l. 53 o godzinie 8-ej wieczorem, a nabywać w sklepie p. Lipskiego ul. Sławkowska l. 8, oraz w dniu odczytu o godz. 6-tej wieczorem przy kasie.

— MORDERSTWO POD KRAKOWEM. Posterunek policji w Luborzycach zawiadomił tutejszy urząd śledczy że w nocy z 9 na 10 bm. popełniono morderstwo na osobie Franciszka Grzelca gospodarza z Baranowic koło Sulechowa. Bliższych danych w tej sprawie brak.

— NAGŁY ZGON. Dnia 10 bm. zmarł nagle na ul. Warszawskiej Buda Józef (lat 61) robotnik kolejowy zam. przy ul. Kątowej l. 1. Zawezwany lekarz obwodowy polecił odwieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

— NIESZCZĘŚLIWY UPADEK Z WOZU. Strzeciński Stanisław (lat 27) woźnica zam. przy ul. Zamojskiego jadąc dnia 10 bm. wozem ulicą Warszawską upadł z wozu tak nieszczęśliwie że złamał sobie lewą rękę. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Strzecińskiego do szpitala św. Łazarza.

— ZAOPATRZYLI SIĘ W PROWIANTY. Marja Pietrzyk właścicielka sklepu spożywczego zam. przy ul. Legjonów l. 12 zgłosiła, że w nocy z 10 na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy do jej sklepu przez wybicie otworu z sąsiedniego sklepu i skradli 50 kg cukru w głowach, 60 kg. cukru kostkowego, 6 kg kawy, 4 kg. herbaty i około 20 zł gotówką, łącznej wartości 350 zł.

— KRADZIEŻ STRYCHOWA. Bester Ela zam. przy ul. Bonifraterskiej l. 5 zgłosiła do policji, że w nocy z 10 bm. na 11 bm. nieznani sprawcy skradli z zamkniętego strychu na jej szkodę bieliznę wartości 1000 zł.

— UCIECZKA KASJERA - DEFRAUDANTA. Policja w Warszawie zawiadomiła tutejszy urząd śledczy, że kasjer stacyjny na linji Warszawa—Wilejka Wacław Fickowski zdefraudował około 100.000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— AMATOR SZTUKI FOTOGRAFICZNEJ. Bodenstein Irena doniosła, że dnia 10 bm. skradziono jej z chodnika z ul. Wiślnej pakiet z przyborami fotograficznemi wartości 100 zł.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

WPanom Drowi Henrykowi Czapnickiemu i Drowi Kazimierzowi Karelusowi, lekarzom Kasy chorych w Krakowie za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

Filip Wahrhaftig.

— DR JUDA ZIMMERMANN wzywa p. inż. Juljana Reichelta o zwrot udzielonego mu polecenia do zbierania datków — aż do przedłożenia koniecznych wyjaśnień. Niezgłoszenie się p. Reichelta spowoduje dlań ujemne skutki.

— PRZEDŚWIT HASZACHAR. 1) Dziś w piątek niższy kurs hebrajski (II) o godz .8 wiecz. 2) Jutro w sobotę dnia 13 bm. I-sze Zebranie „Chug Iwri". Prowadzi kol. Bretholz. Początek o godz. 8 wiecz. 3) Wszystkich kolegów (żanki), którzy dotychczas nie zgłosili się na żaden kurs hebr. i seminarjum wzywa się natychmiastowe zgłoszenie się w sekretarjacie. 4) Sekretajat urzęduje codziennie między 8—9 wiecz.

— STARANIEM KOMISJI KULTURALNEJ ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH, odbędzie się dziś w piątek o godz. 8-mej wieczór w lokalu Zielona 8, odczyt p. Dawida Frankla n. t. „Abraham Reisen i jego twórczość literacka".

— GDZIE KUPIĆ RĘKAWICZKI? Przed kupnem jest wskazanem oglądnąć rodzaje, gatunki i ceny (bez obowiązku kupna) u firmy A. Bross, Kraków, Florjańska L. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 375

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO Wczorajsza premjera dramatu D. Berkowicza „Moszkele Chazer" zdobyła wielki sukces. Po każdym akcie rozlegały się burzliwe oklaski bardzo licznie zebranej publiczności. Sztuka będzie powtórzona jutro w sobotę i w niedzielę wieczór zaś w niedzielę o godz. 3'30 popołudniu po cenach popularnych „Pryzyw", komedja Mendele Mojcher Sfurima.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnem „Cały dzień bez kłamstwa" po cenach zniżonych do połowy poczem atrakcyjna ta nowość zejdzie na dłuższy czas z afisza. Wieczór sobotni zajęła Akademja urządzona przez Komitet obchodu św. Stanisława Kostki. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych, oraz w poniedziałek wieczór na przedstawieniu szkolnem, dla szkół miejscowych „Hanusia" i IV. część „Dziadów" z dyr. Nowakowskim. W niedzielę wieczorem wraca na ogólne żądanie „Proboszcz wśród bogaczy" jedna z najsilniejszych atrakcyj obecnego repertoaru. Próby z „Dyktatora" Jules Romains'a pod kierownictwem dyr. Nowakowskiego są w pełnym toku. Rolę tytułową odtworzy p. Niewiarowicz.

— „PUSTA KARCZMA„ NA PROWINCJI. Cały zespół dramatyczny teatru popularnego „Nowości" wyjeżdża w tych dniach na prowincję do szeregu miast ze sztuką z życia żydowskiego Pereca Hirschbeina w świetnem tłumaczeniu Dra Kanfera „Pusta karczma", świetnie wyreżyserowaną i graną koncertowo z reżyserem Piekarskim na czele.

— GRETA WIESENTHAL, sławna tancerka, która wczoraj we Lwowie, przy szczelnie zapełnionej sali odniosła niebywały sukces artystyczny, wystąpi wraz z tancerkami Pepitą Höhriegl i Melitą Halder z jednym wieczorem poematów tanecznych dziś, tj. w piątek, 12 bm. w Starym Teatrze

— UMBERTO URBANO, o którym „Die Stunde" pisze: „Urbano młody, piękny, bez afektacji, zdobył sobie Wiedeń przebojem. Głos tak piękny, jak niegdyś Battistiniego ale dawno temu", wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to w sobotę, 13 bm.

— SŁYNNY KWARTET TRYJESTEŃSKI, wystąpi w naszem mieście poraz pierwszy w niedzielę, 14 bm.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Moszkele Chazer".
Niedziela: 3'30 pop. „Pryzyw"; wiecz. „Moszkele Chazer".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa".
Sobota: „Akademja ku czci św. Stanisława Kostki".
Niedziela: pop. „Hanusia — Dziady" (część IV). wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Orłów" (występ Elny Gistedt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Wielka była ich miłość".
NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".
PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy".
REDUTA: „Tancerka z nad Nilu" i „Znakomita komedja".
SZTUKA: „Złoty motylek".
WARSZAWA: „Sybir".
UCIECHA i WANDA: „Czerwony błazen"

Min. reichswehry wyjaśnia w Reichstagu sprawę dymisji gen. Seeckta

Berlin, 11. 11 PAT. W ciągu wczorajszego plenarnego posiedzenia Reichstagu wniosek komunistów i hitlerowców o wyrażenie nieufności gabinetowi Rzeszy został odrzucony większością głosów koalicji rządowej i socjalistów. Niemiecko narodowi nie brali udziału w głosowaniu.

Po krótkiem intermezzo regulaminowem załatwiono żądanie komunistów, aby Reichstag zajął się niezwłocznie rozpatrzeniem uchwalonych dziś przez komisję socjalną wniosków o opiece socjalnej nad bezrobotnymi.

Następnie zabrał głos minister Reichswehry Gessler, który w obszernem przemówieniu starał się wyjaśnić i uzasadnić powody dymisji gen. von. Seeckta. Bezpośrednim pretekstem do udzielenia tej dymisji była zdaniem ministra zgoda szefa Reichswehry na przyjęcie czasowe najstarszego syna Kronprinza do Reichswehry. Fakt ten był niedopuszczalny przedewszystkiem ze względów politycznych, a to z tego powodu, że staje w sprzeczności z oficjalnemi zapewnieniami rządu Rzeszy. Wszelka rekrutacja nielegalna powinna była być unikaną, tembardziej że nie powinno się było dopuszczać do takich wykroczeń w okresie walk o zniesienie kontroli wojskowej. Gen. von Seeckt przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za swe postępowanie. Minister rozumie trudne położenie, w jakiem znajdują się obecnie członkowie dawnego korpusu oficerskiego którzy nie mogą się zrzec dawnych swych nałogów, nie może jednak za żadną cenę dopuścić do tego, aby Reichswehra była przedmiotem ustawicznej nagonki ze strony prawicy i lewicy.

Propaganda odwetu w armji niemieckiej

Paryż, 11. 11 PAT. Jak donosi „Echo de Paris" Briand składając na posiedzeniu rady ministrów wyjaśnienia w sprawie uchybień Niemiec w zakresie rozbrojenia, zwraca uwagę na następujący fakt: Na początku października rb. na radzie ministrów została przedstawiona broszura niemiecka pt. „Wyszkolenie żołnierzy armji Rzeszy i Reichswehry" zawierającą między innemi takie zdanie: „żołnierz niemiecki nie może zapominać, iż najwyższym celem armji niemieckiej jest odzyskanie utraconych prowincyj i kolonij". Broszura ta wydana była w r. 1926, a więc już po konferencji locarneńskiej. W związku z wydaniem tej broszury poczyniono w Berlinie odpowiednie kroki. Rząd Rzeszy odpowiedział, że nie miał jeszcze czasu zastosować wszystkich swoich zarządzeń do polityki locarneńskiej i że wspomniana broszura dotyczy Reichswehry (pojęcia abstrakcyjnego a nie Reichswehry) i że wreszcie nakład broszury zostanie zniszczony. Jednak wbrew zapewnieniom rządu Rzeszy, broszura ta znajduje się wciąż jeszcze na półkach księgarskich w Berlinie.

Nowa konferencja Brianda z ambasadorem niemieckim

Berlin, 11. 11 PAT. Biuro Wolffa dowiaduje się że wczorajsza konferencja ministra Brianda z ambasadorem niemieckim von Hoeschem dotyczyła między innemi sprawy rozbrojenia Niemiec i kontroli wojskowej.

Rokowania sowiecko-tureckie w Odessie

Moskwa, 11. 11 PAT. Cziczerin wyjechał stąd do Odessy, gdzie ma się spotkać z tureckim ministrem spraw zagranicznych Rughby bejem który przybywa do Odessy na tureckim okręcie wojennym „Hamidie". Równocześnie z Cziczerinem udał się do Odessy ambasador turecki w Moskwie.

Sowiecki konsulat generalny w Gdańsku

Gdańsk, 11. 11 PAT. „Volkstimme" donosi, że zanosi się na założenie sowieckiego konsulatu generalnego w Gdańsku. Na stanowisko konsula generalnego proponowany jest Karlina wysoki urzędnik komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych przebywający obecnie w Moskwie. Gdański konsulat podlegałby wprawdzie poselstwu sowieckiemu w Warszawie, jednakowoż stałby również w bezpośrednim kontakcie z Moskwą.

Dokoła spisku katalońskiego

Paryż, 11. 11 PAT. Ilość bomb znalezionych u separatystów katalońskich na granicy francusko hiszpańskiej wynosi 400. Mają one wielkość granatów ręcznych. Akta dotyczące śledztwa przedwstępnego w sprawie Macia—Garibaldi zostały przekazane prokuratorji.

Z giełdy

— Z powodu święta państwowego były oficjalne giełdy krajowe (krakowska, warszawska, lwowska itd.) nieczynne.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 11 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28520, Belgrad 1249, Berlin 168'17 Bruksela 1858, Budapeszt 9928, Bukareszt 389 Chrystania —'—, Kopenhaga 188'55, Londyn 3434, Madryt 107'55, Medjolan 2988, Nowy Jork 70825, Paryż 2.84, Praga 2098, Sofja 5'10, Sztokholm 18:80, Warszawa, 78'25 — 78'75, Zurych 136'68 dolary 706'50, niemieckie 167'90, angielskie 34'28, jugosłowiańskie 1248 norweskie'—' polskie 78'——79'— rumuńskie 5'9?, szwedzkie—'— szwajcarskie 136'60 hiszpańskie —'— czeskie 20'97, węgierskie 99'20, tureckie —'—

Akcje: Zieleniewski 102', Silesja —, Fanto 128 Gal. karpaty 85, Galicja 10_7, Siersza 28', Bank Małopolski —, Laku Hip. —'. Tepege —'—.

Giełda zurychska

Zurych, 11. 11 PAT. Paryż 16.72 i pół, Londyn 25.13 i pół. Nowy Jork 5.18 i pół, Belgja 72.15, Włochy 21.50 Hiszpanja 78.52 i pół Holandja 207.32 3/4, Berlin 123.1, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 138.40, Oslo 129.70, Kopenhaga 138.02 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58 Budapeszt 72.57 i pół Białogród 9.14 1/4, Ateny 6.50, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.06 1/4, Buenos Aires 211 i pół.

Giełda londyńska

Londyn, 11. 11 PAT. Nowy Jork 4.84 23/32, Holandja 12.11 7/8, Francja 150.18, Belgja 34,82 i pół, Włochy 116.75, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.13 i pół, Hiszpanja 32, Danja 18.20 i pół Szwecja 18.16 Norwegja 19.36 i pół, Helsingfors 192.62, Praga 163.62.

—o§o—

O STWORZENIE OGÓLNO-KRAJOWEGO SYNDYKATU CEMENTOWEGO. Od kilku dni toczą się w Warszawie pertraktacje pomiędzy poszczególnemi grupami cementowni w sprawie utworzenia ogólnokrajowego syndykatu cementowego.

Jak wiadomo, dotąd istniał syndykat cementowni b. Kongresówki.

Celem nowej organizacji ma być prowadzenie odpowiedniej polityki cen na rynku wewnętrznym oraz wzmożenie ekspansji na nowe rynki zbytu.

Syndykat objąłby wszystkie cementownie krajowe bez wyjątku.

ZE ŚWIATA.

Pułkownik huzarów - chemikiem antysemityzmu

Pułkownik Illessy, jeden ze spadkobierców rektora uniwersytetu w Budapeszcie prof. Barsonyego, zażądał od sądu w Budapeszcie utrzymania w mocy testamentu, grożącego wydziedziczeniem córki profesora, jeśli wyjdzie za mąż za człowieka, w którego żyłach płynie krew żydowska. Ponieważ córka profesora Barsonyego wychodzi za mą za człowieka, co do którego krwi pułkownik Illesy ma poważne wątpliwości, więc sąd na żądanie pułkownika kawalerji ma unieważnić testament. Kawalerzysta ten udaje wielkiego biologa i oświadcza, że jest w stanie każdą kropelkę krwi żydowskiej w żyłach każdego człowieka wykazać. Krew żydowska przy odpowiedniej próbie chemicznej reaguje mianowicie, zdaniem pułkownika, odmienne od krwi aryjskiej. „Chrześcijanka nie powinna wychodzić za mąż za człowieka, któremu krew nakazuje mordowanie chrześcijan"..

Jesteśmy ciekawi, co sąd w Budapeszcie postanowi w sprawie epokowego odkrycia pułkownika huzarów!

Przed zebraniem się parlamentu francuskiego

Poincare żąda uchwalenia budżetu bez zmian.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 10 11 (K) Izba deputowanych zbierze się 12 bm. Już na pierwszem posiedzeniu na porządek dzienny wejdzie dyskusja nad budżetem. Premjer Poincare zażąda przyjęcia doty czącego przedłużenia budżetu bez żadnych zmian, przyczem postawi kwestję zaufania.

Sprawa ta nie da się prawdopodobnie tak gładko załatwić jak to sobie rząd przedstawia, co wynika już z dzisiejszych wywodów lewicowego dziennika „Ere Nouvelle“, który pisze, że posłowie zejdą się na to, aby wygłosić swe zapatrywania, lecz aby milcząco głosowali za propozycjami rządu. Czy takie postępowanie ma być zwyczajem republikańskim? — zapytuje dziennik.

Przesilenie rządowe w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 10 11 (T) Dzisiejsze posiedzenie społeczno-politycznej komisji Reichstagu zakończyło się wybuchem konfliktu między rządem a opozycją. Program rządowy nadzwyczajnej opieki społecznej został odrzucony przez większość komisji złożoną z niemieckich narodowców, socjalistów-demokratów, komunistów i hitlerowców. Opozycja przyjęła natomiast daleko idący wniosek komunistów w sprawie zniesienia wszelkich postanowień uszczuplających zapomogi oraz wydania zarządzeń wypłaty tych zapomóg bez wszelkich ograniczeń.

Przedstawiciel centrum Andree oświadczył, po tym wyniku głosowania, że stronnictwo jego nie weźmie udziału w dalszych naradach komisji społeczno-politycznej tak długo dopóki stosunek dotyczący większości parlamentarnej nie ulegnie zupełnemu wyjaśnieniu.

Niemieckie stronnictwo ludowe przyłączyło się do tej deklaracji. Krok ten jest wyraźnem wstąpieniem w stan przesilenia rządowego.

Popołudniu rozpoczęło się posiedzenie plenarne reichstagu. Według krążących pogłosek na posiedzeniu tem mają zapaść ważne uchwały co do sposobu rozwiązania przesilenia rządowego.

Dalsze aresztowania w sprawie afery szpiegowskiej w Czechach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 10. 11 (D). Afera szpiegowska na rzecz Rosji sowieckiej przybiera coraz większe rozmiary, tak że poza aresztowanemi 7 osobami policja aresztowała dalszych 5. Do odkrycia afery doszło w ten sposób, że kiedy policja aresztowała podejrzanego litografa Simmeka, tenże do wszystkie się przyznał i zeznał że ma spotkanie z członkiem komisji sowieckiej. Na to spotkanie udał się on w towarzystwie detektywa. Tam wydał on urzędnikowi konsulatu sowieckiego Dymowowi, członkowi GPU, kopertę z papierami, za co otrzymał 1000 koron. Dymow został aresztowany i jako osoba eksterytorjalna natychmiast zwolniony. Prasa pisze, że szef misji Owsejenko o niczem nie wiedział ponieważ jego lojalny stosunek do Czechosłowacji był przyczyną tego, że GUP. roztaczała nad joego działalności w Pradze nadzór przy pomocy specjalnych szpiegów.

Parlament włoski uchwalił ustawę o karze śmierci

Rzym, 10. 11 PAT. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o obronie państwa, przewidującej karę śmierci w szeregu wypadków. Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem 341 głosami przeciw 12. Przeciw ustawie głosowało tylko 12 liberałów Villitiego. Następnie dla sprawdzenia dokonano głosowania tajnego, które dało w rezultacie 318 głosów za, przeciw 6. Tekst projektu ustawy określa artykuł, według którego obywatel włoski czy też obcy który dopuścił się poza granicami przestępstw przewidzianych w niniejszej ustawie ma być karany na zasadzie niniejszej ustawy i sądzony w królestwie włoskiem, chociażby nawet był już poprzednio za to przestępstwo sądzony poza granicami kraju. Na następne posiedzenie parlament zostanie zwołany za pomocą zawiadomień przesłanych do posłów.

Pomnik Masaryka.



Pomniki za życia wchodzą coraz bardziej w zwyczaj... Ostatnio odsłon[illegible] znowu pomnik Masaryka Hradcu Kralowym.

Podwyżka opłat telefonicznych i telegraficznych w Austrji

Wiedeń, 10. 11 PAT. Na dzień 17 bm. zostało zwołane posiedzenie komisji głównej parlamentu austrjackiego, na którem ma być uchwalona podwyżka opłat pocztowych telefonicznych i telegraficznych w Austrji.

Po ustąpieniu Bosla z dyrekcji Union-Banku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 10. 11 (D). Dzisiejsze dzienniki omawiają obszernie ustąpienie Zygmunta Bosla z kierownictwa wedeńskiego Union Banku. Z Boslem usuwa się w zacisze domowe jeden z ostatnich potentatów finansowych czasów inflacji. Wśród olbrzymiej ilości akcyj odstąpionych przez Bosla pocztowej kasie oszczędności celem częściowego pokrycia zobowiązań wobec tej instytucji znajdują się także akcje Huty Laury na G. Śląsku. O nabycie akcyj Bosla względnie Union Banku zgłaszają się różni reflektanci austrjaccy i zagraniczni między innemi Bank Speyer Elssen i Spółka we Frankfurcie nad Menem, tudzież Comerz u. Privat Bank.

Ostateczny wynik wyborów w Grecji

Ateny, 10. 11 PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza urzędowe dane o rezultatach ostatnich wyborów do zgromadzenia narodowego. Republikanie uzyskali 18 mandatów unja republikańska 165 mandatów, ludowcy 65 mandatów, liberali 47 mandatów, komuniści 7 inne grupy dwa mandaty.

Kolejarze szwajcarscy aresztowani we Włoszech

Paryż. 10 11 PAT. Wolff. „Matin“ donosi z Genewy, że policja włoska aresztowała 4 kolejarzy szwajcarskich, którzy swój wolny dzień spędzili w miejscowości Como. Dwóch z nich wypuszczono natychmiast na wolną stopę, zaś dwóch zostało zatrzymanych w areszcie, ponieważ znaleziono przy nich bagnety wojskowe co we Włoszech jest zabronione. Szwajcarska rada związkowa poleciła posłowi szwajcarskiemu w Rzymie zaprotestować u włoskiego ministra spraw zagranicznych przeciwko aresztowaniu kolejarzy szwajcarskich.

Japoński premjer oskarżony o krzywoprzysięstwo

Londyn, 10. 11 PAT Wolff. Według doniesień pism z Tokio, oskarżono prezydenta ministrów Wakatsuki o złożenie fałszywej przysięgi w sprawie uczestnictwa w pewnych spekulacjach finansowych. Zwolennicy premjera twierdzą że idzie tu o intrygi, celem obalenia obecnego rządu i zwołania paralmentu na dzień 20 grudnia.

Trzesienie ziemi w Sycyiji

Rzym, 11 11 PAT. W miejscowościach położonych na Sycyiji w szczególności w Catanji nastąpiło wczoraj o godz. 15'10 trzęsienie ziemi, które trwało 5 sekund. Powstała wielka panika. Szkód materjalnych niema.

Kronika telegraficzna

— „Times“ donosi, że pod Szanghajem zabito 4 marynarzy krążownika francuskiego „Vildou an“

— Na międzynarodowych konkursach hippicznych w Genewie francuski porucznik Carbon ze Saumur zdobył wielką nagrodę otwarcia konkursów. 7 nagród zdobyil również oficerowie francuscy.

— Jak donoszą dzienniki poseł albański w Belgradzie Tsena bej odjechał do Tirany, dokąd wezwany został w celu utworzenia nowego rządu.

— „Timesy“ donoszą z Hong Kong, że obok Szanghaju znaleziono 4-ech zamordowanych ludzi z załog inależącej do krążownika angielskiego. 12 ludzi załogi innego krążownika zostało rannych.

— Trzech urzędników celnych w Singapore skonfiskowało na pokładzie pewnego parowca 235 funtów opium wartości 25.000 dolarów.

— Rząd chiński domaga się w swej nocie, wysłanej dnia 20 października 1926 do rządu japońskiego, a dotyczącej japońsko chińskiego układu z r. 1898 rewizji całego układu, jakoteż natychmiastowego rozpoczęcia rokowań w tej sprawie.

Drobne ogłoszenia

Posadę podróżującego, przyjmie młody rutynowany kupiec mający szerokie znajomości w sferach kupieckich. Zgłoszenia pod „Podróżujący“ do Adm. N. Dz.

Przyjmę posadę biurową, magazyniera itp., ewent. na wyjazd. Zgłoszenia pod „Magazynier“ do Adm. N. Dz.

Bogaty wybór nowości powieściowych, dzieł naukowych i książek dla młodzieży. Wypożyczalnia A. Gumplowicza, Kraków, Bracka 9. Warunki abonamentu przystępne, dla prowincji dogodne

Rybki skwarja, rośliny poleca Klinika Lalek, skład zabawek, Basztowa 15

Celem nawiązania stosunków z zagranicą. Firma zagraniczna uprasza o podanie adresów eksporterów wszelkich branż Zgłoszenia pisemne pod „Zagranica“ do Adm. N. Dz.

Magistra farmacji nowego typu poszukuje praktyki w aptece w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Magistra“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

L. cz. Firm. 96/26
Spółdzielnia 106

Obwieszczenie.

Spółdzielnia pod firmą: Podkarpacki Bank Kupiecki w Sanoku, Spółdzielnia z ogr. odp. zmieniła statut w §§ 1, 2, 16, 22, 48 a w szczególności:

1) Zmiana § 1 dotyczy zmiany brzmienia firmy: Firma opiewać odtąd będzie: Podkarpacka Kasa Kupiecka, Spółdzielnia z ogr. odp. w Sanoku;

2) Zmiana w § 2 dotyczy czasokresu działania. Odtąd § 2 statutu ma następujące brzmienie:

Zadaniem spółdzielni jest podniesienie sprawności gospodarczej swych członków na polu handlu, przemysłu, rolnictwa i rękodzieła przez:

a) udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe dyskonto weksli, rachunki bieżąco zabezpieczone):

b) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych;

c) wydawanie przekazów, czeków, akredytyw, oraz dokonywanie wypłat w granicach Państwa;

d) kupno i sprzedaż na rachunek własny, oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze oraz Akcyj Banku Polskiego;

e) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich;

f) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie d) paragrafu niniejszego;

g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych;

h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych;

3) Zmiana w § 16 dotyczy terminu spłacania udziałów członkowskich. Dotąd udział mógł być spłacony w ratach do jednego roku. Odtąd może być spłacony w ratach do lat 5;

4) Zmiana §§ 22 i 43 dotyczy składu dyrekcji i rady nadzorczej. Dotąd dyrekcja składała się z 3 członków i jednego zastępcy, a rada z 5 członków i 2 zastępców. Odtąd składać się będą: Dyrekcja z 5 członków, Rada nadzorcza z 8 członków i 2 zastępców.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 9 października 1926.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7